Nr 403. Kraków, Poniedziałek 4 Września 1911. Rok XXX

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt. .	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „ .	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwołanie Sejmów.

Minister spraw wewnętrznych zawiadomił rzekomo władze autonomiczne poszczególnych krajów, że rząd zamierza zwołać Sejmy krajowe na krótką jesienną sesyę. Według pierwszej o tem wieści, zawiadomienie to miało podobno charakter ankiety, wydziały krajowe same bowiem zadecydować miały, czy taka krótka sesya byłaby dla krajów pożądana. Obecnie donoszą, że zwołanie Sejmów jest już rzeczą postanowioną i że zbiorą się one jeszcze w pierwszej połowie bieżącego miesiąca. Wyjątek stanowi podobno Sejm galicyjski, co do którego toczą się jeszcze rokowania między rządem a Wydziałem krajowym.

Tymczasem rozchodzą się wieści, że we Lwowie oświadczono się przeciwko zwołaniu Sejmu galicyjskiego.

Uczyniono to rzekomo ze względu na sprawę sejmowej reformy wyborczej. Sprawa ta rzeczywiście od poprzedniej sesyi ani o krok nie posunęła się naprzód. Uchwały, powziętej wówczas, aby do następnej sesyi wypracowano konkretny już projekt, oparty na zasadach wówczas przez większość zaakceptowanych — do tej chwili nie wykonano, tak, że wydział krajowy i komisya dla reformy wyborczej stanęłyby znów przed Sejmem z próżnemi rękami, co oczywiście byłoby dla nich nową wielką kompromitacyą. Dalej zwrócono rzekomo rządowi uwagę, że zwołanie Sejmu galicyjskiego przed ukończeniem polsko-ruskich rokowań ugodowych nie miałoby celu, ponieważ obrady Sejmu zakłóciłaby odrazu wszczęta na nowo obstrukcya ruska.

Jeżeli wiadomości te polegają na prawdzie — rok bieżący minie więc dla naszego kraju bez sesyi sejmowej i wszystkie piekące sprawy krajowe długo jeszcze odłogiem leżeć będą. Byłoby to walnem zwycięstwem reakcyjnych kół naszych, które do sejmowej reformy wyborczej dopuścić nie chcą. Oskarża je o to otwarcie „Kuryer Lwowski“, który równocześnie zarzuca im, że z niechęci do rozszerzenia prawa wyborczego zaprzepaszczają znaczenie Sejmu galicyjskiego jako jedynej polskiej reprezentacyi parlamentarnej i redukują go do rzędu zależnej we wszystkiem od biurokracyi wiedeńskiej... wielkiej rady powiatowej.

Zarzut to najzupełniej szłuszny. Konserwatywna większość Sejmu dopuściła już do tego, że rokowania rusko-polskie zainaugurowano właściwie ponad głową Sejmu, jedynego do załatwienia tej kwestyi powołanego forum. Dopuściła do tego, że Sejm pewnego dnia stanąć może przed faktem dokonanym — który przyszedł do skutku z inicyatywy rządu centralnego i Belwederu — a bez należytej ingerencyi miarodajnych czynników polskich. Tymczasem szerokie koła ludności naszego kraju i nadal będą pozbawione wszelkiego wpływu na bieg spraw krajowych. W odwłokę pójdą dalej ważne przedłożenia, których załatwienia kraj oczekuje już od dawna. Jeżeli więc wiadomości o ponownem odroczeniu zwołania Sejmu polegają na prawdzie, jak najostrzej zaprotestować należy przeciwko tej reakcyjnej polityce Wydziału krajowego.

Obrady klubu czeskiego.

(Tel. „N. Reformy“).

Praga, 4 września.

W sprawie zwołanego na środę posiedzenia prezydyum czeskiego klubu posłów do Rady państwa donoszą z miarodajnych czeskich kół agrarnych: Zwołanie posiedzenia nastąpiło z inicyatywy p. Udrżala, a to z powodu sprzecznych oświadczeń, które poczynili poszczególni posłowie czescy co do uruchomienia Sejmu czeskiego i co do stanowiska posłów czeskich wobec gabinetu bar. Gautscha.

Komitet wykonawczy czeskiej partyi agrarnej wezwał już przedtem czeskich posłów agrarnych, ażeby się wstrzymywali od wszlekich oświadczeń w sprawie akcyi ugodowej, tudzież w sprawie taktyki klubu czeskiego w parlamencie, ażeby nie komplikować zawikłanych już obecnie stosunków.

Na środowem posiedzeniu ma prezydyum zjednoczonego klubu czeskiego przedewszystkiem obradować nad dalszem wspólnem postępowaniem stronnictw czeskich wobec rządu podczas jesiennej sesyi Rady państwa. Dalej mają być omawiane szanse ugody czesko-niemieckiej. Powzięcie konkretnych uchwał w tej sprawie pozostawione zostanie prezydyum związku czeskich posłów sejmowych, które wkrótce równie zwołane zostanie na naradę. Hasło niektórych posłów czeskich, że „bez Sejmu czeskiego nie będzie Rady państwa“ nie jest przez wszystkich podzielane.

Program ugodowy ks. Thuna.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Praga, 4 września.

„Czas“ zajmuje się obszernie i szczegółowo ponownem podjęciem akcyi ugodowej i oświadcza, że namiestnik ks. Thun będzie unikać wszystkiego, coby mogło spowodować jego klęskę na otwartej scenie. Można przypuszczać, że Sejm czeski zbierze się za zgodą obu stron na jedno lub dwa posiedzenia, naturalnie formalne.

Wedle naszych informacyj — pisze „Czas“ — namiestnik ks. Thun będzie starać się o to, ażeby materyał do ugody został przydzielony osobnej nieustającej komisyi ugodowej, która bez przerwy obradowałaby przez całą jesień aż do świąt Bożego Narodzenia i opracowała żądania obu stron w taki sposób, ażeby Niemcy podczas sesyi po świętach Bożego Narodzenia mogli odstąpić od obstrukcyi i dopuścić do uchwalenia przedłożeń finansowych.

O ile zużyty zostanie materyał ugodowy, opracowany w roku 1910, to zależeć będzie od obu stron rokujących, a ks. Thun może tutaj tylko pośredniczyć. Jak wiadomo, stronnictwa czeskie dnia 4 stycznia b. r. oświadczyły uroczyście, że przeszłoroczne umowy wcale ich nie obowiązują, a Niemcy obrócili je na nice. Będzie to dla ks. Thuna bardzo trudna robota i dlatego nie można się dziwić jego rezerwie. Jeżeli jednakże Niemcy i tym razem nie dopuszczą nawet do obrad Sejmu nad sprawami administracyjnemi, w takim razie rząd rozwiąże niezdolny do pracy Sejm.

Natomiast Niemcy oświadczają, że Czesi mylą się, jeżeli sądzą, że Niemcy wyłączą z obstrukcyi sejmowe przedłożenia finansowe. Niemcy tylko pod tym warunkiem dopuszczą do obrad nad temi przedłożeniami, jeżeli równocześnie przez odpowiednie „junctim“ zostaną załatwione minimalne żądania narodowe Niemców. Jeżeli tedy Czesi oddają się nadziei, że Niemcy wobec zamieszania w finansach kraju i wobec nędzy nauczycieli odsuną na bok swoje narodowe i polityczne żądania, to przekonają się wkrótce, że są na złej drodze.

Powrót ks. Thuna.

Praga, 4 września.

Namiestnik ks. Thun wraca tutaj d. 8 b. m. i natychmiast podejmie rokowania z przywódcami obu narodowości.

Rosyjsko-serbskie małżeństwo.

Gdy przed kilku miesiącami nagle zupełnie i w ostatniej już chwili z przyczyn, dotychczas jeszcze należycie niewyjaśnionych, odwołaną została wizyta króla serbskiego Piotra na dworze wiedeńskim, — bo rekonwalescencya cesarza zapewne nie była jedynym i wyłącznym powodem tego odwołania — pewna część prasy austryackiej, znana ze swego krótkowidztwa politycznego, a równocześnie z nieskazitelnego swego legitymizmu, zdradzała z powodu tego faktu wyraźne zadowolenie. Wydobywano znów na jaw mary krwawego dramatu w konaku belgradzkim z przed siedmiu laty i przeciwstawiając je niezrozumiałej dla Wiednia głośnej opozycyi pewnych sfer serbskich przeciwko tej podróży, przedstawiano sprawę tak, jakoby obecny król serbski nie był jeszcze dość czystym i odpowiednio godnym do przekroczenia progów Burgu lub chociażby tylko pałacu cesarskiego w Gedoelloe..

Ze strony półurzędowej zapewniano wówczas, że podróż ta tylko odroczoną została i że nastąpi zapewne w jesieni. Zdaje się jednakże, że na razie zupełnie ją skreślono z programu przyjęć dworskich, ponieważ w dotyczących dyspozycyach nie wspomina się o niej wcale.

Tymczasem na arenie politycznej zaszedł wypadek, który mógł patryotów serbskich naprawdę pocieszyć, po despekcie, jaki przez odwołanie tej podróży spotkał rzekomo ich władcę. Rząd turecki, sprzeciwiający się wytrwale tak ważnej dla Austro-Węgier kolei sandżackiej, udzielił koncesyi na budowę linii kolejowej z Serbii do morza Adryatyckiego, a więc kolei, która ma Serbię do reszty wyzwolić z ekonomicznej, a może i politycznej zależności od północnej potężnej sąsiadki. Uzyskanie konwencyi tej było podobno zwycięstwem dyplomacyi rosyjskiej; nie dziw więc, że serca patryotów serbskich zapałały na nowo wielką wdzięcznością dla rosyjskiej „matuszki“ i że znów z naciskiem przeciwstawiać zaczęto w Belgradzie korzyści, spływające na Serbię z tej strony, licznym rzekomo objawom nieżyczliwości, doznawanym ze strony dyplomacyi austro-węgierskiej.

Rychło zaś i król Piotr otrzymał wielką osobistą satysfakcyę za przykry zawód, jaki spotkał go ze strony Wiednia. Car, który tak bacznie czuwa nad ścisłem przestrzeganiem rodowej równorzędności przy zawieraniu małżeństw przez członków swego domu, zgodził się na związek małżeński między wielkim księciem Iwanem Konstantynowiczem a córką obecnego króla serbskiego, uznając przez to dynastyę Karadżordziewiczów, na którą dotychczas w Europie spoglądano przez ramię, za godną bliskiego skoligacenia się z Romanowymi.

Małżeństwo to przybrało też obecnie wszelkie cechy ważnego wypadku politycznego. Już niedawny pobyt w. księcia Iwana w Belgradzie wywołał nowy paroksyzm sympatyi dla Rosyi. „Zaszczyty“ zaś, jakie spływają dziś z ręki cara na przybyłych do Petersburga na ślub tej młodej pary gości serbskich, sympatye owe zamieniły na szał radości i zachwytu.

Nie dość bowiem, że tak króla Piotra i jego syna następcę tronu, jak i towarzyszących mu dygnitarzy serbskich obdarzono hojnie najwyższemi orderami; ponad to jeszcze władca Serbii mianowany został szefem jednego z pułków rosyjskich, a więc otrzymał odznaczenie, którego stale odmawiano Obrenowiczom, Milanowi i Aleksandrowi.

W jaki zaś sposób nowy familijny ten związek wyzyskano nad Newą dla celów politycznych, dowodzą toasty, jakie w piątek przy uczcie galowej zamienione zostały przez cara i króla Piotra. Toasty te były czułe aż do ckliwości. Car wyraził wprost radość z powodu tego spokrewnienia się z dynastyą Karadżordżewiczów i nazwał fakt ten najlepszą gwarancyą braterskiej jedności między narodami rosyjskim a serbskim. A król Piotr odpowiedział w podobny sposób, wspomniał o kilkowiekowej (?) przyjaźni obu tych „jednoplemiennych“ narodów i zapewniał, że słowa cara wzbudzą w Serbii nadzieję, iż mocniej jeszcze ściśni się węzeł, łączący Serbię z „wielką rosyjską siostrzycą“. Ze słowa te nie były pustym frazesem, dowodzą wieści z Belgradu, że rusofilizm odżył tam w całej pełni, że ogarnia nawet te sfery, które dotychczas grawitowały ku Austryi, i że prąd ten przybiera coraz bardziej antiaustryacki charakter.

Do związków familijnych między dynastyami dziś już nie można przywiązywać tego znaczenia, jakie miały one przed wiekami. Dla dynastyi Karadżordżewiczów jednakże to świeże skoligacenie się z carem jest bezprzecznie wielkim sukcesem. Przedewszystkiem umacnia ją ono na tronie — bo wobec rusofilskiego usposobienia w kraju podnosi także jej znaczenie. A potem — nie pozostanie także bez wpływu na stosunek króla Piotra do innych dworów europejskich. Już zaś rozchodzą się wieści, że po tym związku nastąpi drugi jeszcze, mianowicie ślub następcy tronu serbskiego z jedną z wielkich księżnych rosyjskich. Zanosi się więc na to, że ród Karodżordziewiczów zamieni się na półrosyjską dynastyę i że carat uzyska na Bałkanie drugą jeszcze placówkę, zupełnie mu oddaną, ważniejszą nawet od placówki Cetyńskiej.

Dla Austro-Węgier nieszczególne stąd wynikają widoki. Zwrot, jaki nastąpił obecnie w Serbii, fakt, że nowe wypadki zatarły tam już do reszty wspomnienie zawodu, doznanego ze strony Rosyi podczas burzy aneksyjnej — jest nową dotkliwą porażką Austro-Węgier.

Militaryzm austryacki w cyfrach.

(Na zasadzie danych spisu z r. 1910.)

Ostatni spis ludności wykazał w Austryi ogółem aż 246.810 wojskowych, znajdujących się w służbie czynnej. Ponieważ cała ludność Austryi wynosi 28,568.000 mieszkańców, przeto wojsko stanowi w Austryi prawie 0·9 prc. ludności.

Liczba osób wojskowych prawie nieustannie wzrasta. Było mianowicie wojskowych w służbie czynnej:

w roku 1869	— 177.449	osób.
„ 1880	— 162.423	„
„ 1890	— 187.507	„
„ 1900	— 229.037	„
„ 1910	— 246.810	„

Liczba wojskowych wzrasta szybciej od ludności Austryi. Gdy w r. 1880 wojsko stanowiło zaledwie 0·7 prc. całej ludności, w roku 1890 stosunek ten podniósł się do 0·8 prc., a w następstwie do 0·9 prc. i dziś wynosi niemal cały jeden procent ludności!

Najwięcej wojska konsystuje w Galicyi; pozostaje to w związku z największym obszarem Galicyi. Było mianowicie wojska w r. 1910:

w Galicyi	63	tysiące
w Czechach	39	„
w Austryi Dolnej	39	„
na Pobrzeżu	25	„
w Tyrolu i Przedarulanii	18	„
na Morawach	15	„
w Styryi	10	„
w Dalmacyi	9	„
w Austryi Górnej	8	„
w Karyntyi	6	„
na Śląsku	5	„
na Bukowinie	4	„
w Krainie	3	tysiące
w Salcburgu	2	„
ogółem	246	tysiące

Jak widzimy, przeszło czwarta część wojska konsystuje w Galicyi. Pod tym względem stosunki w ciągu biegłych dziesięcioleci uległy znacznej zmianie.

W roku 1869 mianowicie w Galicyi naliczono tylko 27 tysięcy osób wojskowych, w r. 1880 — 33 tysiące, co stanowiło zaledwie w r. 1869 — 15% ogólnej liczby wojskowych w Austryi, a w r. 1880 — 20%.

W r. 1890 wojskowych w Galicyi naliczono aż 53 tysiące, w r. 1900 — 71 tysięcy, a w r. 1910 — 63 tysiące. W stosunku do ogólnej liczby osób wojskowych w Austryi liczby te wyrażają się odsetkach 28%, 31% i 26%. Oczywiście wahania w poszczególnych latach 1890, 1900 i 1910 mogą być rzeczą wypadku; translokacye wojsk są rzeczą często się zdarzającą, niezależną od daty spisu ludności. Pomimo to jednak przy zestawianiu danych z r. 1869 z danemi czasów ostatnich dochodzi się do wniosku, że jednak środek ciężkości sił wojskowych austryackich w ciągu dziesięcioleci ostatnich przesunął się ku północy, ku granicy rosyjskiej. Najbardziej wymownem będzie zestawienie danych z r. 1869 z danemi z r. 1900: gdy w r 1869 zaledwie 15% osób wojskowych w Austryi konsystowało w Galicyi, w 30 lat później konsystowało tu aż 31%.

Względnie stałą jest absolutna liczba wojska, konsystującego w Czechach, na Morawach i w Austryi Dolnej. Po Galicyi są to kraje, w których znajduje się największa liczba wojskowych. Ani w Czechach jednak, ani w Austryi Dolnej liczba ta od roku 1869 znacznie nie wzrosła. W Austryi Dolnej mianowicie było wojska:

w roku 1869	36 tysięcy;
w roku 1880	32 tysięcy;
w roku 1890	31 sysięcy;
w roku 1900	39 tysięcy;
w roku 1910	39 tysięcy;

Podobne stosunki zachodzą w Czechach i na Morawach.

Natomiast wielkim wahaniom ulega liczba wojska, konsystującego na pograniczu włoskiem. — Było mianowicie na Pobrzeżu (to jest w Tryeście, Gorycyi z Gradyską i w Istryi wojska):

w roku 1869	18 tysięcy;
w roku 1880	13 tysięcy;
w roku 1890	12 tysięcy;
w roku 1900	12 tysięcy;
w roku 1910	25 tysięcy;

Na ogół całe Pobrzeże ma ogromną w stosunku do swej ludności liczbę wojska. Ludności w roku 1910 liczyło zaledwie 894 tysiące; wojsko wynosi przeto niecałe 3 procent ludności, gdy w całem państwie stanowi mniej, niż 1 proc.; jest go przeto stosunkowo trzy razy więcej, niż przeciętnie w Austryi.

Wzrosła również znakomicie liczba wojska w Tyrolu z Przedarulanią; mianowicie było tam wojska:

w roku 1869	7 tysięcy;
w roku 1880	8 tysięcy;
w roku 1890	8 tysięcy;
w roku 1900	10 tysięcy;
w roku 1910	18 tysięcy;

Liczby te wykazują, że jednak niezależnie od przypadkowości, uzależniającej dyslokacyę wojska w chwilach spisów ludności, dopatrzyć się można pewnych przeobrażeń nie przypadkowej natury. Gdy pogranicze niemieckie pozostaje obsadzone mniej więcej jednakową liczbą wojska, równocześnie wzrasta liczba wojska na dwóch krańcach państwa: na południowym zachodzie, na granicy włoskiej i na północnym wschodzie — na granicy rosyjskiej.

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

22 (Ciąg dalszy.)

Czasu nie liczył, przed siebie nie patrzał.

Wtem kamienie pod kopytami zgrzytnęły, most zadudniał, kolebka przez próg się przewaliła, potem skrzyp wrzeciądzy, huk zatrzaskiwanej bramy. Kolebka na prawo zatoczyła, ktoś Maćkowego konia za trzęzlę schwycił, na lewo szarpnął i — tędy proszę, wielmożność wasza! — zawołał grzecznie.

Jeszcze chwila a Gosławicki przed wysokim gankiem się znalazł. Drzwi rozwarte, światło powodzią buchnęło, siwy marszałek dworu na powitanie spieszył.

A tuż za nim Janek Granowski nadbieżał.

— Wasi towarzysze tutaj, w gościnnych izbach myją się i odziewają, milczcie o wszystkiem, dopóki pani matka nie wyjdzie! Sama mi to przykazała!

— Milczeć nie potrafię, ale łgać będę! — zaśmiał się Gosławicki. Spojrzał uważniej na młodego kasztelanica, oczy wpił w niego.

Janek zmięszał się.

— Milczcie chwilę jeno... radość...

Gosławicki za obie ręce go ścisnął.

Kasztelanic na prawe skrzydło pobiegł. Gosławickiego marszałek po schodach na lewo powiódł.

— Oto izba dla wielmożności waszej.

W sąsiedniej izbie głos poznali, drzwi otworzyli.

— Maciek! — krzyknął Odrowąż.

— Z kości i mięsa, a nie duch — odparł Gosławicki niechętnie.

— Przygodę jaką miałeś!

— Nie, jeno mię wstyd na gościńcu schwycił za was i rzekłem sobie, co robić, niegodnieście postąpili, ale nie godzi mi się was odstąpić. Więc chociem już był z drogi zawrócił i nazad ku Przemyślowi się miałem, waszem ślady odszukał i oto jestem.

— Że też trafiłeś!

— Wozy z sianem napotkałem, za niemi więc kierowałem się.

— A widzisz — rzekł Zenowicz do Odrowąża — a tyś myślał, że to pani kasztelanowa z takim hukiem przed chwilą zajeżdżała. A no, nie mogliśmy wybiedz na spotkanie, bośmy pół nadzy, obmywając brud z całej podróży i przeoblekając się dostojnie, aby przed panią stanąć.

— To pani kasztelanowej niema jeszcze? — zapytał ze zdziwieniem Gosławicki.

— Zdaje się, że niema — odparł Odrowąż. — Ale zresztą, kto to wiedzieć może. Sońka jeno na chwilę przybiegła, za nieposłuch zgromiła i powiada, przeoblecz cież się, czekając na panią kasztelanową. A tu, na tym pańskim dworze, niczego się nie dowiesz. Może i niema, a może i jest, jeno takich zbrudzonych przed oczy swoje puścić nie chce, a może się gniewa, iżeśmy nieproszeni wpadli do domu i widzieć nas nie chce.

— A Wasyl? — zapytał Gosławicki.

— E, — machnął Zenowicz ręką — oczarowali mi tu, przerobili starego! Poszedł jeszcze z wieczora gdzieś w las, kędy jakiś wiekowy pasiecznik siedzi, o którym mówią, że cudownie uzdrawia! I jam zdrów i Wasyl nie chory, na licha nam uzdrawiacza! Nie wiem, czy on mnie od złości, a Wasyla od mego gniewu uzdrowi, bo mam ochotę staremu w łeb palnąć!

— Dziękuję Ci, Panie Boże — rzekł Gosławicki — żem nie stary i że mię Maciejem ochrzczono...

Zenowicz, cały umydlony, kapiący wodą, odwrócił się, spojrzał jakoś dziwnie na Gosławickiego, który rozbierać się począł, skierował ku drzwiom swego pokoju i rzekł ponuro.

— Możesz usnąć spokojnie! Przystroję się, jak na takim pańskim dworze przystało, pokłonię pani kasztelanowej, jeśli przyjąć mię raczy, boć to już pora dość spóźniona, dobranoc wam oddam, a jutro rano i węchu po mnie nie odszukacie!

— Jakże to?

— Bo pluję ja na wszystką pomoc; jeśli chcecie, nawet Wasyla wam ostawię, a idę sam szukać mojej doli!

Pomimo, iż mówił z goryczą i ponurością jakąś, Maciek drwiący uśmiech na ustach miał.

— A daleko?

— Do Moskwy! — krzyknął Zenowicz wzburzony. — Starą kniehinię Agafiję za włosy chwycę, do kulbaki przytroczę, wlec będę, jak sobakę zdradliwą, niewierną, aż pokaże tropy, własną krew z niewoli wydrze, aż mi odda szczęście moje! Na łańcuchu potem do psiej budy przykuję, aby konała dziesięć lat, jako ja konam!

Zatrzasnął za sobą drzwi gniewnie.

Maciek głowę całą w dużą miskę pełną wody zimnej zanurzył i parsknął jak koń, nie wiadomo, od mydła, czy od śmiechu.

Gosławicki frant był i stroić się lubił. Z sakwy strój wielki wydobył, pełen guzów złocistych i drogich kamieni, na szyi łańcuch cenny zawiesił, czapkę sobolową z czaplem piórem jak śnieg białem na rękojeści szabli zawiesił i do towarzyszy wszedł.

Zenowicz poważne, szaro-perłowe szaty miał, ale guz u żupana takim ogniem płonął, iż chyba z sułtańskiego skarbca brylant był skradziony. Na biodrach pas zawiesił srebrny, poczerniały, z długich ogniw składany, a na każdym płyta turkusowa, pisana złotem w jakieś arabskie czy perskie litery. Spięcie z dużego półksiężyca było, ułożonego z szafirów, jak fasola dużych, a nad nim inną widać robotą krzyż był dodany z brylantów tak gęsto sadzonych, iż się w jedną tęczę blask ich zlewał.

Odrowąż w karmazyn z białem się ustroił, a klejnociki, choć nie drogie, ładnej roboty miał.

— Jak na bal albo na wesele! — zawołał Maciek ochoczo. — Tak to lubię.

— Maciek! — zawołał Zenowicz. — O weselu ty mi nie gadaj! Na bal zgoda! Co mi tam! Raz rodyła maty! Piekło w duszy miałem przed chwilą jeszcze. Teraz nie... Dola, to dola! Alem za mą rycerskość pochwały od pani kasztelanowej odbierał. Będę rycerskim. Potrafię być nawet wesołym. Jakim będę jutro, bór jeno i wicher zobaczą.

Odrowąż najbardziej niecierpliwość swą okazywał.

— Ach, ta Sońka! — mruczał. — Żeby też mię tak posadzić, jak na pokutę i ani zajrzeć!

— Chciałeś, żeby tak przed chwilą zajrzała i ujrzała trzech rycerzy wprawdzie różnej miary, ale równie gołych, jak święci tureccy!

— Idź, Maciek, nie znęcaj się nademną!

— Właśnie mi w głowie znęcać się nad tak marną duszą! Nie odzywaj się, to ja nie będę odpowiadał! Zresztą nudzicie mię obaj!

Rzucił się w głębokie krzesło, oczy zamknął i udawał, że się do spania zabiera.

Zenowicz był zupełnie obojętny. Czasem na towarzyszy z lekkim uśmiechem spojrzał i znowu rozpoczynał przechadzkę po izbie.

Wysilił się, wyczerpał do ostatka. Nagle czułości mu zabrakło zupełnie. Stracił resztki wiary, nadziei, chciał jeno grzecznym dla pani kasztelanowej się okazać, czekał więc zupełnie spokojny.

Wreszcie wszedł rękodajny dworzanin i zapowiedział, że pani kasztelanowa przybyła, prosjeno o chwilę cierpliwości, by się przeoblec i godnie przyjąć zacnych gości.

— Uf! — sapnął Odrowąż. — Jeszcze czekać!

— Choćby do rana! — odparł Gosławicki.

(C. d. n.)

Nadto pogranicze włoskie stosunkowo gęściej jest przez wojsko obsadzone od pogranicza rosyjskiego. Jakkolwiek bowiem na pobrzeżu z Tyrolem i Predarulanią konsystuje tylko 43 tysiące wojska, gdy w Galicyi aż 63 tysiące, to jednak zważyć trzeba, że górskie okolice alpejskie daleko mniej znacznej wymagają obrony od pogranicza rosyjskiego w Galicyi, a nadto przestrzenie Galicyi daleko są od przestrzeni z Włochami graniczącemi większe. Liczba wojska w Galicyi konsystnującego stanowi zaledwie 0·8 proc. ogółu ludności tamtejszej.

Liczby to bardzo wymowne dla zilustrowania zagadnienia, które z państw sąsiednich wydaje się Austryi groźniejszem: „sprzymierzone“ Włochy, czy też państwo, którego interesy bardzo często i wyraźnie z interesami Austryi kolidują.

Edw. Grab.

Sprawa Bohdana hr. Ronikiera.

Z Warszawy donoszą:

W miarę zbliżania się terminu rozpraw w rozgłośnym procesie hr. Ronikiera (akt oskarżenia przeciw Ronikierowi zamieściliśmy w trzech poprzednich numerach naszego pisma. Przyp. Red.) pojawiają się coraz nowe fakty, świadczące o niebywale daleko idącem zainteresowaniu się tą sprawą nietylko u nas, lecz i poza granicami kraju.

Nie mówiąc już o zainteresowaniu się sprawą, ujawnionem przez publiczność warszawską, wśród której główny bohater ponurej zbrodni przez długi czas żył, zaznaczyć należy, że prasa nietylko nasza, nietylko rosyjska, lecz i zagraniczna, deleguje sprawozdawców umyślnych lub też wydaje zlecenia swym korespondentom warszawskim, pragnąc dać swoim czytelnikom jak najdokładniejszy przebieg z procesu.

Sala, w której się odbywać będą rozprawy, jest jednak bardzo szczupła. Biletów wejścia wydawanych będzie zaledwie 120 do 150, z czego znaczna część odliczona będzie dla przedstawicieli prasy. Dotychczas przyznano bilety następującym dziennikom: „Riecz“, „Birż. Wied.“, „Gołos Moskwy“, „Ruskoje Słowo“, „Utro Rossii“, „Kijewskaja Myśl“, „Siewiero-Zapadnyj Gołos“, „Prawo“. Z pism zagranicznych przysłały swoich korespondentów specyalnych: „Vossische Zeitung“, „Daily Mail“; pani Barkerville reprezentuje dzienniki amerykańskie. Prócz tego prasę rosyjską i zagraniczną obsługiwać będzie specyalny korespondent Agencyi Petersburskiej.

Ławy, przeznaczone zazwyczaj dla publiczności, podzielono w sposób następujący: Pierwsze z 5 ław zajmą świadkowie, następną przeznaczono dla sekretarzy sądowych, dalej 3 ławy dla adwokatów i dopiero kilka ostatnich ław pozostanie dla publiczności, posiadającej bilety wejścia do sali.

Przed stołem sędziów przygotowano wielki stół dla dowodów rzeczowych: znajdą się na nim dywany zbroczone krwią ofiary, szkło z odciskami palców, które daktyloskopowie uważają za dowód obecności hr. Ronikiera na miejscu przestępstwa i t. d.

Komplet wyrokujący składać będą: wiceprezes I wydziału Szustow, oraz członkowie rządu: Lwowicz, Michiejew i Szczuka.

Oskarżać będzie prokurator Herszelman, ten sam, pod którego kierunkiem prowadzone było dochodzenie policyjne i śledztwo pierwiastkowe.

Hr. Ronikiera bronić będzie oprócz adw. przys. Makowskiego, jeszcze adw. przys. Bobriszczew-Puszkin z Petersburga. Oświadczył on, jak donoszą z Petersburga, że nie będzie bronił Ronikiera na podstawie choroby umysłowej, ale będzie opierał się na brakach w śledztwie, które poszło po drodze wytkniętej przez powodów cywilnych.

Właściciela pokojów umeblowanych, Zawadzkiego, bronić będą adw. przys. Korwin-Piotrowski i Henryk Etinger.

Wreszcie numerowego Siemińskiego bronić będzie adw. przys. Szterling.

Akcyę cywilną popierać będzie adw. przysięgły Franciszek Nowodworski w imieniu ojca nieszczęśliwej ofiary.

Wśród nazwisk świadków, którzy mogą być zbadani przez sąd, o ile stawią się, spotykamy następujące: Józef Fuks, Wincenty Chrzanowski, Wacław Łypacewicz, adw. przys.; Tadeusz Kossak, adw. przys.; Stanisław Walicki, adw. przys.; Stanisław Libicki, Roman Kreczmer, Adam Breza, Ludwik Feliks Fryze, Kazimierz Ehrenberg, dr Robert Sinołęcki, dr Jan Moczulski, hr. Adam Ronikier, Artur Oppman, hr. Wanda Ronikierowa, hr. Ksawery Ronikier, Stanisław Poraj-Kośmiński, Marceli Magnuski i in.

Kronika.

Kraków, 4 września.

Rozpoczęcie roku szkolnego. Wczoraj rano odbyły się uroczyste nabożeństwa z okazyi rozpoczęcia nowego roku szkolnego, w których wzięła udział młodzież z gronami profesorskiemi. Dzisiaj rano rozpoczęła się nauka we wszystkich zakładach naukowych.

Zapiski osobiste. Szef galic. starostwa górniczego w Krakowie, radca dworu dr Riel, powrócił z urlopu i dziś objął urzędowanie.

Z teatru miejskiego. Repertuar bieżącego tygodnia obejmuje następujące sztuki: W poniedziałek „Damy i huzary“, we wtorek „Złota czaszka“ z p. Solskim w roli tytułowej: Rolę pana Konieckpolskiego odtworzy p. Jednowski, strażnikowej Krzemienieckiej p. Kosmowska, żyda arendarza Jankiela p. Bończa, studenta Kleofasa p. Biegański. We środę 99 przedstawienie „Wesela“; we czwartek po raz 24 „Paweł I“, Mereżkowskiego; w piątek po raz 41 „Noc listopadowa“.

Z „Ula“ lwowskiego. Conferencier „Ula“ p. Jerzy Bandrowski (Tersytes) weźmie udział w dzisiejszem pierwszem przedstawieniu w sali Drobnera.

Walne zebranie członków „Ogniska nauczycielskiego“ odbędzie się we wtorek dnia 6 b. m. o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym sprawa wyboru delegatów na zjazd nauczycielski.

Na polską szkołę w Orłowej. Krakowskie Koło Pań T. S. L. donosi, że w Szczawnicy odbył się onegdaj dzień kwiatowy na szkoły śląskie, mianowicie na szkołę gospodarczą i ochronkę w Orłowej. Czystego dochodu przyniósł festyn 683 kor. 62 h. i 1 rb. Za ten tak pomyślny wynik składa Koło Pań serdeczne podziękowanie komitetowi szczawnickiemu, zarządowi zdroju, oraz protektorkom ks. Jadwidze Sapieżynie i hr. Helenie Stadnickiej.

Rozpoczęcie kursów naukowych w Stowarz. Handlowców. Staraniem malarskiej grupy Centr. Związku Handlowców Austryi, odbywają się corocznie bezpłatne kursa handlowe (wieczorne), trwające od września do maja następnego roku. Celem kursów tych jest przyswajanie członkom i członkiniom Stowarzyszenia wiadomości, potrzebnych dziś każdemu inteligentnemu handlowcowi. Pod nadzorem kierownika kursów, wykłada kilku członków Stowarzyszenia z wyższem fachowem wykształceniem szkolnem oraz praktycznem, następujące przedmioty: języki i korespondencyę handlową polską, niemiecką i francuską, rachunki kupieckie, buchalteryę, stenografię, kaligrafię i pismo maszynowe. Wpisy na rok 1911/12 odbywają się już i trwać będą do 9 bm. b. r. włącznie. Uroczyste otwarcie kursów nastąpi w niedzielę 10 września o godz. 6 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia, Kraków, ul. Grodzka 69, II. p.

Zawody w piłkę nożną. Wczorajszy pierwszy w sezonie jesiennym match w piłkę nożną, przy pięknej pogodzie zgromadził na boisku pozlotowem bardzo liczną publiczność. Grała drużyna „Floridsdorfer Athletiksportclubu“ z „Wisłą I“, której po raz pierwszy przyszło zmierzyć siły z wiedeńską „pierwszoklasową“ drużyną. Wiedeńczycy górowali widocznie nad „Wisłą“, zarówno kombinacyą, jak techniką niektórych poszczególnych graczy, ale przewaga ta nie była przygniatającą. W pierwszej połowie gry, gdy „Wisła“ miała słońce w oczy, gra toczyła się przeważnie na jej terenie i floridsdorfczykom udało się zdobyć trzy goale, a „Wisłe“ tylko jeden. Po pauzie jednak i zmianie bramek „Wisła“ nietylko nie wykazała upadku sił, ale przeciwnie, zaczęła stanowczo górować nad przeciwnikiem; gościom udało się wprawdzie zrobić jeszcze jeden goal, ale i „Wisła“ wielokrotnie przeprowadzała bardzo energiczne i dobrze skombinowane ataki tuż pod bramkę przeciwnika, które nie zostały jednak uwieńczone powodzeniem wskutek zwykłego u napadu „Wisły“ braku szybkiej decyzyi w ostatniej chwili. Ostateczny wynik 4:1 na niekorzyść „Wisły“.

Wiedeńczycy grali na ogół niezbyt elegancko, wyzyskując chętnie swoją przewagę fizyczną; niektórzy gracze „Wisły“ byli w bardzo dobrej formie, inni natomiast widocznie przez wakacye dużo zapomnieli. Sędziował sędzia z Wiednia bardzo przytomnie, energicznie bezstronnie.

Brat postrzelił własną siostrę. Do czego doprowadza nieumiejętne obchodzenie się z bronią i używanie jej jako zabawki, świadczy fakt, który się zdarzył wczoraj przy ul. Krowoderskiej l. 49. Uczeń V klasy gimnazyalnej S. F. bawił się krucicą. Wynik zabawy był okropny krucica nabita, wypaliła niespodzianie, a kula sześcio-milimetrowa ugodziła siedzącą w drugim pokoju siostrę studenta w lewy bok. Wystrzał był dość silny, gdyż kula, przebiwszy płuca, ugrzęła nad sercem.

Do ciężko rannej zawezwano pogotowie, które po zaopatrzeniu prowizorycznem odstawiło ciężką ranną do szpitala na oddział chirurgiczny celem dokonania operacyi. Rana, jak orzekli lekarze, jest bardzo poważną i zagraża bezpieczeństwu życia.

Śmierć w płomieniach. W uzupełnieniu wiadomości o strasznem samobójstwie, popełnionem w sobotę wieczór przy ul. Pijarskiej l. 1, donosimy, że ofiara samobójstwa nazywała się Apolonia Horodyńska, liczyła lat 35; pochodziła z Zimnej Wody. Powodem strasznego kroku miała być nieszczęśliwa miłość.

Alarm pożarny. Wczoraj rano zawezwano straż pożarną do Dębnik, gdzie z powodu lekkomyślnej zabawy dzieci zajęły się i zaczęły palić wiklina i sucha trawa nad brzegiem Wisły. Zanim jednak straż przybyła na miejsce, ogień ugasili ludzie z Dębnik.

Nożownictwo w Krakowie. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do Ludwinowa, gdzie wśród bójki poraniono ciężko Antoniego i Maryę Burak. Obydwoje otrzymali kilka ran kłutych i ciętych w okolicy łopatki i skroni. Sprawcy bójki zbiegli. — Pogotowie opatrzyło rannych.

Młodociany bandyta. Wczoraj aresztowano Stanisława Kocika, lat 14 rodem z Krakowa. Kocik wyrwał z kieszeni idącego w towarzystwie rodziców Władysława Obcowskiego, ucznia I klasy szkoły wydziałowej, łańcuszek niklowy z zegarkiem. — Gdy go matka Obcowskiego ganiła, uderzył ją trzy razy w twarz i zwymyślał od ostatnich słów. — Skoro zaś ojciec napadniętego ujął się za żoną, wtedy młodociany opryszek dobył scyzoryka i pchnął go nim w okolicę łopatki. Kocikiem zajęła się policya. Rannego opatrzyło pogotowie.

Znaczna kradzież. Aresztowano wczoraj w Krakowie 24-letniego kelnera, Adama Tobczaka, za kradzież 520 koron, popełnioną na szkodę Wincentego Kmitka, również kelnera.

Zbiegły więzień. Dzisiaj w nocy przytrzymała krakowska policya 36-letniego Franciszka Szostaka, który zbiegł onegdaj z więzienia sądowego w Nowym Sączu, gdzie odsiadywał karę za zbrodnię kradzieży. Szostak będzie odstawiony do N. Sącza.

Kradzieże w tramwajach. Od pewnego czasu zdarzają się częste kradzieże w krakowskich wozach tramwajowych. Niewyśledzeni dotąd kieszonkowcy wyciągają najczęściej zegarki pasażerom. — Wczorajsza kronika policyjna notuje pięć takich kradzieży.

Kradzież konia. Służący p. Zecklera, kupca, mieszkającego przy ulicy Wygoda 8, wysłany wczoraj na dworzec Grzegórzki po odbiór konia. Konia zabrał, ale z nim już nie wrócił. P. Zeckler zgłosił się na policyę z prośbą o interwencyę.

Zaginiony w podróży. P. Marya Piotrowska, właścicielka dóbr w Mierzanowicach, gub. Radomska, zamieszkała chwilowo we Lwowie, doniosła policyi, że syn jej 26-letni Józef, wyjechał z początkiem lipca b. r. przez Galicyę do Zagrzebia, Lublany i innych miast południowo-słowiańskich. Ostatni list pisał do domu z Rjeki z końcem lipca. Wtedy wysłała p. Piotrowska synowi 50 rubli, jakie zażądał, poste restante do Lublany. Następnie na wszelkie listy nie otrzymywała odpowiedzi. Policya w Lublanie na zapytanie odpowiedziała, że Piotrowskiego w Lublanie niema, a pieniądze leżą dotychczas niepodjęte na poczcie. Pani Piotrowska rozesłała do policyi wszystkich miast depesze z prośbą o informacye, czy o pobycie jej syna czego nie wiedzą.

Z kraju.

Żywiec. (Nieszczęśliwe wypadki.) Miastem naszem wstrząsnęły w ostatnich dniach 3 gwałtowne wypadki:

W ubiegłą sobotę natrafiła Straż skarbowa na tajemną trafikę u sklepikarki Błaszczyńskiej. Towar skonfiskowano. Pod wrażeniem tego uboga wdowa w obawie grożącej wysokiej kary, zażyła truciznę, pozostawiając sześcioro drobnych dzieci bez wszelkiego zaopatrzenia.

W ubiegłą niedzielę zmarła nagle na udar serca, wychodząc z kościoła, wdowa Gąsiorowska, osierocając kilkoro dzieci.

W poniedziałek zaszedł w tutejszym „Sokole“ nieszczęśliwy wypadek. Po próbnych ćwiczeniach karabinami wziął jeden z druhów do ręki na boku stojący karabin, by go obejrzeć, przyczem pocisnął niebacznie za cyngiel i karabin, który był naładowany ostrym nabojem — wypalił, przestrzelając na wylot szyję i krtań 19-letniego słuchacza Akademii Sztuk pięknych Jana Studenckiego, dwóch innych druhów zaś, którzy szczęśliwym trafem w tym momencie, mocując się, byli zgięci — musnęła kula lekko po włosach.

Stan rannego groźny. Śledztwo, prowadzone energicznie na miejscu wypadku, nie wyjaśniło dotąd sprawy, skąd ostre naboje wzięły się w karabinie. Nadmienić wypada, że gdyby karabin ten wypalił był podczas ćwiczeń, mógł był położyć trupem kilku druhów.

Straszny wypadek. W Oświęcimiu tuż przed gmachem starostwa zdarzył się onegdaj straszny wypadek, który wstrząsnął nerwami całego miasta. Zajęty tam był przy wypróżnianiu beczki ze spirytusu zarobnik Jan Dzidek, by zaglądnąć do wnętrza beczki, zapalił niebacznie zapałkę i wtedy nastąpiła eksplozya. Dzidek poniósł śmierć na miejscu.

Z Tarnowa. (Tramwaj. — Park Jordana). W najbliższych dniach rozpocznie kursować na stałe tramwaj. Cena biletów będzie następująca: Przestrzeń od dworca kolejowego na Grabówkę została podzielona na 2 strefy. Granicą będzie przystanek u wylotu ul. Seminarskiej na Wałową. Bilet I. klasy na 2 strefy kosztować będzie 18 halerzy, — bilet II. kl. na 2 strefy 14 hal. Bilety I. klasy na 1 strefę 10 h, II. kl. 8 halerzy. Oprócz powyższych będą bilety dla młodzieży szkolnej w cenie po 6 i 8 hal. na 1 i 2 strefy.

Czynniki odpowiedzialne za mało zajmują się parkiem Jordana, który ma powstać w Tarnowie. Miasto dało w tym kierunku piękną inicyatywę, darowało przeszło 13 ha. gruntu pod park — nawiasem mówiąc, krakowski park Jordana ma tylko 10 ha, — w przepięknem położeniu. Ma w nim powstać 7 boisk piłki nożnej, obok rzutni, skoczni i boisk dla gier, dwie bieżnie, strzelnia, a wreszcie środkowa część parku, wzniesiona i pokryta pięknym lasem, ma służyć za obozowisko harcerzy (boy scouts) — nowość u nas niebywała.

Komitet parku nie daje jednak jakoś znaku życia. A szkoda, bo piękne dzieło znowu się odwlecze.

Nowy Sącz, 3 września. (Przykry wypadek. — Odznaczenie. — Ruch przemysłowy. — Z poczty.)

Na tem samem miejscu ostrzegaliśmy, aby przy wykopach inwestycyjnych dla bezpieczeństwa publicznego dawano na noc odpowiednią ilość lamp ostrzegawczych w celu uniknięcia nieszczęśliwego wypadku. Przewidywania nasze, niestety, spełniły się. — P. Michał Töpfer, radca skarbu, przechodząc do mieszkania wpadł w niebezpieczny wykop tak nieszczęśliwie, że doznał silnych wewnętrznych obrażeń i złamał jedno żebro. Przykre to zajście nie potrzebuje komentarzy. Dziś odszkodowanie będzie więcej kosztować, niżeli lampa bezpieczeństwa i kilka desek. Wypadek p. Töpfera jest tem przykrzejszy, że stał on się przed zjazdem T. S. L., a wszystkie arkana tego zjazdu trzymał on w swem ręku jako przewodniczący komisyi zjazdowej.

Na obecnej wystawie w Budapeszcie pomysłowy nasz wynalazca p. Alfred Triebling z Nowego Sącza otrzymał, za swe nowe pomysły, w szczególności za swą do farb wodnych kasetkę „Irena“, odznaczenie.

Żywy ruch organizacyjny browarów krajowych przeciw obcemu piwu odbija się echem i o nasz powiat, który ongiś miał dwa browary, dziś już upadłe. P. Fuchs, Polak, absolwent akademii browarniczej w Wormacyi, zabrał się do odnowienia starego browaru w Marcinkowicach w celu puszczenia go w ruch. Przybywa przeto jedna więcej placówka przemysłowa w naszym powiecie.

Naczelnik tutejszej poczty p. Gawacki wniósł do ministeryum handlu żądanie o powiększenie personalu urzędniczego z 29 osób na 34. Brak urzędników powoduje niebywałe przeciążenie personalu.

II. Zjazd przemysłowo-balneologiczny w Krynicy. Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk postanowił urządzać co roku kolejno po krajowych zdrojowiskach doroczne Zjazdy przemysłowo-balneologiczne, na których mają być omawiane w szczegółach te wszystkie sprawy, jakich uwzględnienie jest konieczne dla podniesienia naszych zdrojowisk i usunięcia tych braków, które dotąd odstręczały lwią część naszego społeczeństwa od odwiedzania naszych krajowych zakładów leczniczych.

Na miejsce pierwsze dla Zjazdu tego rodzaju wybrał krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk na ten rok Krynicę, jako nestorkę naszych zdrojowisk, a przy życzliwem współudziale ofiarnych referentów, Rządu, jako właściciela zdrojowiska i miejscowej Komisyi zdrojowej urządza II. zjazd przemysłowo-balneologiczny w Krynicy w dniach 23 i 24 września br. w połączeniu z poglądową wycieczką zbiorową do Lehaczowic.

Wodociąg na wsi. W Sielcach, wsi powiatu stanisławowskiego, zaprowadzony zostaje — jak donoszą — wodociąg, gdyż woda jest tak kiepska, iż powoduje ciągłe choroby. Woda sprowadzona zostanie rurami z okolicznych źródeł, a wodociąg ten dostarczać będzie 1 litr wody na sekundę. Będzie on w ten sposob urządzony, iż na głównej drodze wiejskiej znajdować się będzie co 150 kroków rodzaj kramu. Projekt ten otrzymał już potrzebną aprobatę, tak, iż zostały już wszczęte roboty wstępne.

Będzie to więc pierwsza wieś galicyjska, która zaprowadza u siebie wodociąg!

Bank syoński w Stanisławowie. Ze Stanisławowa donoszą: Niebawem ma powstać w mieście naszem syoński bank i syońska kasa oszczędności. Założycielami tych nowych instytucyj finansowych mają być znani na tutejszym bruku agitatorzy za kandydaturą pp. Standa i Zippera, z których niektórzy subskrybowali już nawet znaczniejsze sumy na ten cel.

Znowu wypadek automobilowy. Z Czortkowa piszą: Dnia 27 ubiegłego miesiąca przejeżdżał automobilem, będącym własnością Karola hr. Lanckorońskiego, gość jego z pałacyku myśliwskiego w Sakówce do lasu w Ułaszkowcach, w powiecie czortkowskim. Po drodze spłoszył się koń gospodarza ułaszkowieckiego Pawła Ulwańskiego, a powożący nim Ulwański spadł z fury i doznał tak ciężkich obrażeń, że w kilka godzin po wypadku zmarł.

Liczba gości, którzy bawili, względnie bawią w Zakopanem od 1 stycznia 1911, wynosi 9938 osób, tj. o 298 więcej, niż w roku ubiegłym o tej samej porze.

Z zaboru rosyjskiego.

Z Warszawy. (Napady bandyckie). Bandytyzm nie przestaje trapić nietylko mieszkańców wsi i prowincyi, ale nawet letników. Ze Zgierza donoszą, że na bawiącą tam na letnisku p. Rychter z Łodzi, napadło w lesie o godzinie 3 po popołudniu dwóch bandytów uzbrojonych i zażądało pieniędzy. O oporze nie mogło być i mowy. Napadnięta musiała oddać zegarek, pierścionki i inne drobnostki wartościowe, przyczem jeszcze bandyci grozili jej obcięciem palców.

Z Radomia donoszą: Dziesięciu bandytów, elegancko ubranych, napadło na kantor zarządu dóbr i fabryk w Rzucowie, gub. radomskiej, własność p. Mokiejewskiego, znanego w Warszawie przemysłowca. Bandyci napadli w godzinach przedwieczornych na kasyera fabryki, gdy wypłacał robotnikom ich zarobki. Kasyer i otaczający go robotnicy stawili opór i wywiązała się strzelanina. Na pomoc przybyła straż ziemska. Podczas strzelaniny padł rażony kulą jeden z urzędników fabryki, kilka osób raniono, a między nimi i strażnika. Po stronie bandytów padł tylko jeden. Bandytom udało się zrabować pieniądze. Zarządzono energiczny pościg.

Na sposoby biorą się. Ochrana warszawska nie przebiera w sposobach prowokacyi. Zyskawszy jednego ze szpiegów, podobnego na pierwszy rzut oka do Trudnowskiego, który, jak wiadomo, z rozkazu partyi zabił w Krakowie Rybaka, kazała mu się podszywać pod jego nazwisko i odwiedzać ludzi podejrzanych o należenie do tajnych organizacyi robotniczych w celu wyciągania od nich partyjnych wiadomości. Jednocześnie ochrana drogą urzędową rozpuściła wiadomość, że Trudnowski powrócił do Warszawy. Ów prowokator udawał się zwykle wieczorem do upatrzonych ludzi, z tajemniczą miną wywoływał ich w celu niby porozumienia w sprawach organizacyjnych.

Te sztuczki jednakże zawiodły ochranę, nikt się nie dał „wsypać“. Prowokator znikł, a następnie z ochrany znowu wyszła wiadomość, że Trudnowski został aresztowany i przy konfrontacyi w ochranie „sypie“ członków partyi.

Organ N. Z. R. stwierdza, że St. Trudnowski od czasu wykonania wyroku nad Rybakiem przebywa za granicą i nie był ani razu w Królestwie.

Jednocześnie N. Z. R. stwierdza, że przez zabicie Robaka, przez wykrycie prowokatorów, których spotka prędzej czy później los Rybaka, utrudniło się zupełnie nikczemną działalność ochrany.

Samobójstwo z powodu wyrzutów sumienia. Pisma warszawskie donoszą: W Mławie odebrał sobie życie młody żyd, Szaja Lipsker, z następującego powodu: Przed paru laty ożenił się z dziewczyną z Warszawy. Małżeństwo jednak rozeszło się po kilku miesiącach pożycia. Obecnie dowiedział się, że żona wraca z zagranicy przez Mławę za cudzym paszportem. Przez zemstę zadenuncyował żonę przed władzami, które ją zaaresztowały. Później jednak miał takie wyrzuty sumienia, że odebrał sobie życie.

Najstarszy żołnierz w Europie. Do gubernatora kowieńskiego zgłosił się w tych dniach z prośbą o wsparcie najstarszy weteran armii rosyjskiej, a zarazem najstarszy zapewne człowiek w Europie. Nazywa się Andrzej Mikołajewicz Szmidt, żyd, rodem z Szawel na Żmudzi, liczący lat 143. Zbadanie jego dokumentów służbowych wykazało, że w 15 roku życia został on zabrany z domu rodzicielskiego w Szawlach, i we dwa lata potem w roku 1786 po ochrzczeniu go na prawosławie został oddany do wojska. Brał udział w wojnie napoleońskiej w bitwach pod Małojarosławcem, Borodinem, Lipskiem i co więcej, należał do eskorty międzynarodowej, która odwoziła Napoleona na wyspę Elbę.

Podczas powstania r. 1831 uczestniczył w zdobywaniu Pragi i Warszawy. W końcu odbył kampanię węgierską i kaukaską. Posiada szereg orderów, w liczbie których krzyż św. Jerzego kl. I. zdobył w szeregach oddziału, który pojmał Szamila.

Ze świata.

Nowa operetka Fr. Lehara. Muzykalny świecie Lwowa i Wiednia ciesz się. Lehar — szczęśliwy ojciec i impressario „Wesołej wdówki“, napisał tego roku znowu nową operetkę. Dzienniki niemieckie komunikują, że „mistrz“ pracę już skończył. Tytuł ma operetka nowa — zgoła rajski: — „Ewa“. Co to będzie! Operetka wystawiona zostanie w wiedeńskim „Theater an der Wien“ w połowie października br.

Tajemnicze uprowadzenie. Telegram z Marienbadu donosi: Sensacyę wzbudza tutaj zniknięcie kuracyuszki, Maryi Benary z Rumunii. — P. Marya Benary, odznaczająca się nadzwyczajną urodą, zniknęła bez śladu. Przedwczoraj przyszedł do mieszkania jej list, donoszący, że p. Benary znajduje się w okolicy Marienbadu, ale to doniesienie uważane jest za misyfikacyę, pochodzącą od pewnej dziewczyny, która także równocześnie zniknęła. Policya ma podejrzenie, że p. Maryę Benary uprowadzili handlarze żywego towaru właśnie przy pomocy owej dziewczyny.

Skarb żebraczki. W tyrolskiej miejscowości St. Johann im Pongau umarła 78-letnia wdowa po zamiataczu ulic, Marya Eckerowa, która od długiego szeregu lat żyła z jałmużny. Po śmierci jej syn darował siennik matki sąsiadowi. Przy wyrzucaniu słomy z siennika znalazł ów sąsiad stary pugilares z kwotą 2.200 koron. Uczciwy znalazca zwrócił pieniądze natychmiast synowi.

Kongres monistów w Hamburgu odbędzie się w tych dniach między 8 a 11 września. Rozpatrywaną będzie na nim sprawa utworzenia organizacyi międzynarodowej ruchu monistycznego. Program odczytów: E. Haeckel (Jena): „O kwestyach zasadniczych i zadaniach związku monistów“. W. Ostwald (Lipsk): „O jedności całej przyrody ze stanowiska energetyki“. S. Arrhenius (Stockholm): „O jedności zjawisk fizycznych i praw przyrody na ziemi i w świecie gwiazd“. J. Loeb (New-York): „O czynnikach fizycznych i chemicznych procesu życiowego na przykładzie zapłodnienia jajka“. F. Jodl (Wiedeń): „O monizmie i zadaniach kultury i etyki współczesnej“. L. Wahrmund (Innsbruk): „Oddzielenie Kościoła od państwa“. G. Hoeft (Hamburg): „Rozdzielenie szkoły i Kościoła“. Horneffer (Monachium): „Monizm i wolność“.

Wstęp na odczyty bezpłatny. Odbędą się one w wielkiej sali „Conventgarten“. W czasie kongresu będzie zorganizowane i ułatwione dla uczestników zwiedzanie muzeów i osobliwości miasta. Trzeba, aby Polacy jak najliczniej się zebrali na tym kongresie i przystąpili do mającej się utworzyć organizacyi międzynarodowej. Zawiązek polskiego komitetu tej organizacyi już został utworzony przez członka zarządu grupy wiedeńskiej dra Aug. Wróblewskiego. Koszt podróży trzecią klasą z Krakowa do Hamburga via Berlin wynosi 35 kor. 20 hal. Wyjeżdżając z Krakowa 7-go, we czwartek, o godzinie 9 wieczorem, przybędzie się po południu 8 b. m. do Hamburga.

Śmierć lotnika. Lotnik wojskowy, porucznik Marron, wykonywał koło Chartres rozmaite próby lotów. Nagle aeroplan przewrócił się i świadkowie lotu widzieli dokładnie, jak wybuchnął zbiornik benzyny. Płonący aeroplan runął na ziemię, a Marron znalazł pod nim śmierć.

Prawo autorskie w Anglii. Wedle angielskiej noweli do prawa autorskiego (Musical Copyright Act. 1906) muszą autorowie z Austryi uzyskać wpis do angielskiego rejestru prawa nakładu, o ile chcą co do swoich dzieł korzystać w Anglii z opieki prawnej, wprowadzonej powyższą nowelą. Podania o wpis do rejestru mogą być sporządzone ściśle podług wzoru, nadesłanego przez rząd Wielkiej Brytanii ministerstwu oświaty w Wiedniu, które znowu rozesłało go w odpisach urzędom podległym. W Krakowie mogą interesowani odpisać sobie wzór ten w wydziale IV magistratu (Gołębia 14) w godzinach urzędowych od 8 do 2.

Katastrofa kolejowa. Pociąg londyńskiej kolei elektrycznej, którym jechał tłum robotników, wykoleił się na silnym skręcie na przedmieściu Lewisham. Jeden z pasażerów zginął na miejscu, drugi skutkiem ran umarł w drodze do szpitala, a 6 jest śmiertelnie rannych. Ogółem 35 osób odniosło rany rozmaitego stopnia. Pociąg miał wykoleić się skutkiem zepsucia hamulca, przez co jechał zbyt szybko na skręcie.

Samobójstwo profesora uniwersytetu. Donoszą z Odesy, że na stacyi Karpew rzucił się pod pociąg prywatny docent uniwersytetu noworosyjskiego Bondarenko. Nieszczęśliwemu koła parowozu ucięły głowę. Przyczyną samobójstwa, jak twierdzą znajomi, był dramat rodzinny, mianowicie Bondarenkę porzuciła żona, czego nie mogąc przenieść, postanowił zakończyć życie. — Bondarenko miał lat trzydzieści ośm.

Jeszcze Heliodor. Gazety rosyjskie podają opis nowego wybryku mnicha Heliodora. Mianowicie przed dwoma dniami Heliodor urządził obiad dla swych wielbicieli, a następnie igrzyska o programie: „pohańbienie rewolucyi rosyjskiej“. Rano na placu przed klasztorem ustawiono wielkiego smoka z tektury, który przedstawiał — „hydrę rewolucyi“. Smok ubrany był chorągiewkami czerwonemi. Na głowie miał napis — „rewolucya“, na pozostałych częściach napisy: „Kadeci“, „demokraci“, „żydzi“, „durnie rosyjscy“, „bezbożnicy itp.“

Przez cały dzień chodził naokoło smoka braciszek i głosił: „Przyszedł koniec na wszystkich żydów, durniów rosyjskich, tołstojowiczów, przeklętej inteligencyi! Drżyjcie opętańcy! Niema dla was litości!“ Wieczorem tłum wielbicieli Heliodora z krzykiem i wyciem ciągnął smoka na około klasztoru i znęcał się nad nim wszelkiemi sposobami.

Szpiegostwo wojskowe w Ameryce. Do niedawno szpiegostwo wojskowe uprawiane było tylko w europejskich państwach, obecnie przyszła kolej także na Stany Zjednoczone, które w ostatnich czasach uczyniły znaczne postępy w militaryzmie. Wychodzący w Milwaukee „Kuryer Polski“ donosi z Waszyngtonu: Sztab generalny armii amerykańskiej pozyskał sensacyjne dowody czynności i prac zagranicznych szpiegów na gruncie amerykańskim. Szpiedzy ci pracowali i pracują nad wykryciem wszystkich sekretów wojskowych tego kraju. Niektóre prace szpiegów wykryto i zdemaskowano w ostatnich dniach dopiero, o innych faktach wiadomo było już od dłuższego czasu. I tak pewien Anglik w Kalkucie znalazł na ulicy widocznie przypadkowo upuszczoną paczkę, która, jak się przekonał, zawierała rysunki i mapy fortów amerykańskich na Corregidor Island, głównej fortecy amerykańskiej na Filipinach. Rysunki i mapy te musiały być specyalnie robione dla tych celów, a oparte są na opisach oficyalnych, złożonych w departamencie wojny. Musiały więc być skradzione i skopiowane przez kogoś, kto miał wolny dostęp do tych dokumentów. Kopie zrobione były na niebieskim papierze, takim samym, jak plany budowy domów, maszyn etc. Dowodzi to, że szpieg posiadał więcej odbitek tych planów. Anglik odesłał te znalezione plany departamentowi wojny w Waszyngtonie, lecz, pomimo usilnego śledztwa, nikogo nie ujęto.

Pewien amerykański ambasador zawiadomił departament wojny, iż jakiś amerykański kapitan, jest w rzeczywistości szpiegiem zagranicznym, znajduje się na stałym żołdzie jednego z państw i wysłany był do Stanów Zjednoczonych na trzy lata, by zbadał amerykańskie tajemnice wojenne. Nawet kanał panamski nie uniknął badawczego wzroku szpiegów zagranicznych. W Nowym Jorku policyant aresztował jednego Amerykanina za małoznaczne przestępstwo, a gdy zrobiono u niego rewizyę, znaleziono kuferek wypełniony planami, mapami i informacyami wojennemi o uzbrojeniach i fortyfikacyach amerykańskich. Przekonano się niebawem, że człowiek ten był na usługach rządu zagranicznego. Departament wojny prowadzi obecnie szeroko rozgałęzione śledztwo, w celu schwytania i zdemaskowania wszystkich szpiegów zagranicznych.

Milioner złodziejem. W Evansville w Stanach Zjednoczonych aresztowano Franka Guenthera, wiceprezydenta kompanii węglowej i człowieka bogatego, który posiada majątek wartości trzech milionów dolarów, pod zarzutem kradzieży kur. Kradł on kury swoim sąsiadom i gdy zrobiono rewizyę na jego posiadłości, znaleziono tam 400 kur skradzionych sąsiadom. Po złożeniu kaucyi w kwocie 25.000 koron pozwolono mu odpowiadać z wolnej stopy.

Zmarli:

W Zakopanem zmarł 30 sierpnia dr Waleryan Lux, lekarz pułkowy, przydzielony do szpitala garnizonowego w Krakowie, w 41 roku życia. Dr Lux był w Krakowie osobistością ogólnie znaną i lubianą. Pogrzeb odbył się w Bochni 16 b. m.

Odezwa. Czytelnie polskie T. S. L. powiatu kocmanieckiego (na Bukowinie) odczuwają brak odpowiednich książek i czasopism, odwołując się do ofiarności publicznej uprasza zarząd Koła T. S. L. w Kocmanin o nadsyłanie odpowiednich książek i czasopism na ręce przewodniczącego Koła T. S. L. w Kocmaniu p. Feliksa Passakasa we Witelówce, poczta Łaszkówka (Bukowina).

Szanowne Redakcye innych czasopism upraszamy o zamieszczenie tej odezwy w łamach swych czasopism.

Z kalendarza. W poniedziałek 4 września: Rozalii Paler. i Róży Wit. p.; we wtorek 5 września: Wawrzyńca bw. i Makarego; we środę 6 września: Zacharyasza pr. i Eugeniusza.

Wschód słońca dnia 4 września o godzinie 5 m. 01, zachód o godzinie 6 min. 19; długość dnia godzin 13 min. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 3 września termometr doszedł od 11·4 do 17·8 C.: — barometr podnosił się.

Dnia 4 września o godzinie 7 rano stan barometru 751·2 mm., termometru 10·3 C.; wiatr południowo-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Damy i huzary".
We wtorek: „Złota czaszka".
We środę: „Wesele".
We czwartek: „Paweł I".
W piątek: „Noc listopadowa".
W sobotę: „Nasi na Riwierze".
W niedzielę: „Nasi na Riwierze".

Teatr w Parku Krakowskim

W poniedziałek: „Wykradziona żona".
We wtorek: „Krowoderskie zuchy".
We środę: „Teściowa oniemiała".

Dział ekonomiczny.

*** Trzeci kurs samorodnego spajania metali** urządza Krajowy Instytut poparcia rękodzieł i przemysłu w Krakowie (Franciszkańska 4) w czasie od 20 września do 5 października b. r. — Na kursie tym będzie uwzględniona głównie nowa metoda spajania metali za pomocą specyalnych palników benzynowych, która zapewne wkrótce z powodu swej wygody i nadzwyczajnej ekonomii zupełnie wyprze poprzednie metody spajania metali czy to zapomocą wodoru, gazu świetlnego, czy też acetylenu. Doświadczenia i próby nad użyciem benzyny do celów spajania metali, przedsiębrane w warsztacie miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, przyniosły nadspodziewany rezultat i dziś już stanowczo twierdzić można, że ze wszystkich metod spajania metali jest to jedyna metoda, która w naszych warunkach ma najracyonalniejsze szanse szerokiego zastosowania w przemyśle metalowym.

Kurs urządzony jest w pierwszym rzędzie dla okręgu Izby handlowej krakowskiej; z innych okręgów mogą być przyjęci uczestnicy tylko wyjątkowo. Uczestnictwo w kursie jest bezpłatne, niezamożni mogą otrzymać stypendyum na czas trwania kursu w kwocie 2 koron dziennie. Przyjęci będą majstrowie, werkmistrze i czeladnicy tych zawodów, w których samorodne spajanie może znaleźć zastosowanie, a więc ślusarze, kotlarze, kowale, blacharze, instalatorzy i t. d. — Podania należy wnosić do Krajowego Instytutu poparcia rękodzieł i przemysłu w Krakowie.

*** Rozpisanie dostawy.** Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza oddać w drodze rozprawy ofertowej na przeciąg lat trzech tj. na czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 dostawę robót drukarskich i litograficznych. Oferty wnosić należy do dnia 20 września 1911. Rozpisanie dostawy przejrzeć można w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Niewypłacalność. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie, ulica Wałowa 11, ogłasza niewypłacalność firmy Pinkas Rittermann, wyrób wierzchów na obuwie, oraz fabryczny skład obuwia w Krakowie. Passywa wynoszą około 100.000 koron.

Kronika lwowska.

Lwów, 4 września.

Z jarmarku krajowego. Zamknięcie jarmarku wyrobów krajowych, trwającego od czerwca b. r., nastąpi w połowie września. — Pawilon jarmarku, otwarty codziennie do godziny 8 wieczór, w niedzielę i święta do godz. 9. Liczne okazy przemysłu powiększyło w tych dniach kilka firm, między innemi firma D. Próchnickiego z Kossowa nadesłała wspaniałe kilimy, wyróżniające się tak kolorami jak i deseniem, tkane fantazyjnie kolorowe, na wzór huculskich, pasy i torebki damskie skórzane, nabijane blaszkami i paciorkami, topory huculskie, serdaczki artystycznie wyszywane i t. p. Firma ta sprowadziła równocześnie piękne ramy drewniane, wyrobu włościanina Skrybiaka z Jaworowa, koło Żabiego. Dla młodzieży szkolnej, zajmującej się malarstwem, interesującym będzie wynalazek p. Alfreda Trieblinga z Nowego Sącza. Nadesłał on na jarmark kilkadziesiąt kasetek blaszanych na farby wodne w formacie gazetkowym. Kasetki te mają praktyczne zalety przy przechowywaniu farb, a równocześnie i to jest korzystnem, że przy przerwaniu malowania składa się kasetkę, a farby płynne mogą pozostać w miseczkach. Kasetkę przenosić można w odległe nawet miejsca bez obawy wylania się zawartych płynów. Wynalazkowi swemu dał p. Triebling nazwę „Irena".

Dzień Macierzy szkolnej w Cieszynie na jarmarku we Lwowie. Z pomocą kresowym szkołom na Śląsku pospieszył komitet jarmarku wyrobów krajowych, urządzając w środę 30 sierpnia b. r. „Wieczór świętojański jarmarczny" z ogniami sztucznemi, muzyką, korowodem lampionów i oświetleniem różnobarwnem wzgórza powystawowego. Czysty dochód z wieczoru przeznaczył komitet na pomnożenie funduszów Macierzy szkolnej w Cieszynie. Oprócz tego komitet Pań ustawił stoliki z odznakami i pocztówkami, przy których zbierano dobrowolne datki na Macierz szkolną w Cieszynie. Dobrowolne datki w kwocie 195 kor. 86 hal., tudzież czysty zysk, jaki pozostał po potrąceniu wydatków, a to kwotę 31 koron 53 hal., odesłano wprost do Macierzy szkolnej w Cieszynie.

Zysk z wieczoru byłby o wiele wydatniejszy gdyby można było urządzić zabawę w dzień świąteczny lub niedzielny, dnie te jednak na cały sierpień, wrzesień, aż do października są już przez magistrat m. Lwowa rozdane różnym Towarzystwom dobroczynnym na ich festyny; musiano więc urządzić wieczór świętojański w dzień powszedni. Niepewna pogoda powstrzymała również wiele osób od udziału.

Przed wyborami do Rady powiatowej lwowskiej, rozpisanemi na koniec września b. r., zeszli się wczoraj opozycyjni delegaci gmin wiejskich z całego powiatu na zebranie, zwołane wspólnie przez pp. Dąbskiego, b. posła Maślanki i Wąsowicza, trzech dotychczas zwalczających się wzajemnie w polu politycznem w powiecie działaczy, którzy za inicyatywą sekretarza P. S. L. uznali za konieczne połączenie się do wspólnej akcyi przy tych wyborach przeciw klice starostyńskiej. Zebranie zatwierdziło przedłożone przez inicyatora, p. Wąsowicza, warunki kompromisu z Ukraińcami, którzy uzyskują sześć miejsc na liście ludowej. Na drugim zebraniu... listy wybrano zebranie następujących kandydatów: z okręgu lwowskiego: Baranowski St., Maślanka Ant., Pasierski Jan, Słabicki Kazimierz; z okręgu szczerzeckiego: Mendychowski Wojciech; okręg winnicki wybiera swego przedstawiciela na osobnem zgromadzeniu. Dalszą akcyę poruczono trzem zwołującym, tudzież prezydyum zebrania. Dyskusya była bardzo ożywiona, chwilami nawet burzliwa, gdy schodziła na reminiscencye niedawnych wyborów parlamentarnych.

Egzamina wstępne z geometryi wykreślnej na Politechnice. Tow. „Bratniej Pomocy" słuchaczów politechniki lwowskiej nadsyła nam następujący komunikat: W r. b. obostrzono znacznie przepisy, odnoszące się do egzaminów wstępnych z geometryi wykreślnej dla abituryentów gimnazyalnych. Mają być one zdawane przed specyalną komisyą. By ułatwić kolegom gimnazyalistom przyjęcie na politechnikę. Towarzystwo urządziło 2 kursy przygotowawcze. Pierwszy z nich, rozpoczynający się 15 b. m., trwać będzie do 7 października, drugi zaś od 1 do 15 października. Prowadzący kursy będzie się starał zastosować do programu pytań komisyi egzaminacyjnej.

Trzeci raz przed sądem pod grozą szubienicy. Dzisiaj rozpoczęła się wrześniowa kadencya sędziów przysięgłych ciekawą rozprawą przeciw Daćkowi Wołosce, oskarżonemu o morderstwo. Wołosko był już raz skazany na karę śmierci za morderstwo, następnie ułaskawiony odsiadywał karę 20-letniego więzienia. Odzyskawszy wolność, powrócił do swej wsi i niebawem znowu aresztowany został pod zarzutem morderstwa. We Lwowie odbyła się przeciw niemu rozprawa, po której sędziowie przysięgli ośmiu głosami wydali werdykt, skazujący go na karę śmierci przez powieszenie. Trybunał kasacyjny zniósł ten wyrok i dzisiaj Wołosko stanie znowu przed sądem. Wogóle wrześniowa kadencya obfituje w mordy i zabójstwa.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Nowe książki:

Helena Romer: „Majaki". Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Emma Jeleńska: „Jubileusz i inne nowele". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Dr Gustaw le Bon: „Psychologia wychowania". Przekład polski Izy Moszczeńskiej. Warszawa. Nakład Gebetnera i Wolffa.

St. Kuczewski: „Z krainy Fjordów". Odczyt. Wiedeń, 1911.

Kazimierz Kosiński: „Warneńczyk". Duma. Kraków, 1911. Gebethner i Wolff.

— Postny obiad albo zabaweczka, wymyślona przez P. H. P. W. Wydał Józef Rostafiński. („Biblioteka pisarzów polskich".) Wydawnictwo Akademii umiejętności. Kraków, 1911.

Książeczka ta, napisana przez niewiadomego autora, wydrukowaną została 1653 roku w Krakowie. Daje nam ona wyobrażenie o tem, co jadano w post na chudopacholskim stole. Z „Postnego obiadu" dowiadujemy się nadto jak konceptowano. Koncepty naogół są niezbyt udatne, często niesmaczne, rymy nieudolne. Mimo tych usterek rzecz jest dość ciekawym przyczynkiem do historyi kultury, ważniejszym, niż wiele innych, udatniejszych co do formy.

Działalność br. Gautscha.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 4 września.)

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Gautsch udaje się dziś do Budapesztu celem nawiązania rokowań z rządem węgierskim w sprawie mięsa. — Chodzi o to, aby rząd węgierski zgodził się przynajmniej na import mięsa z Serbii w takiej ilości, jaki przyznano Rumunii, która jednak z tego kontyngentu nie skorzystała.

Po powrocie z Budapesztu uda się br. Gautsch do Pragi, gdzie najpierw z namiestnikiem, a później z przywódcami czeskimi i niemieckimi przeprowadzić rokowania wsprawie ugody czesko-niemieckiej. Namiestnik ks. Thun przygotował już cały materyał dla mającej się wybrać nieustającej komisyi ugodowej Sejmu czeskiego, który zbierze się przynajmniej na kilka dni dla wyboru tej komisyi.

Powszechnie jednak wątpią czy rokowania te tak szybko doprowadzą do rezultatu, a w każdym jednak razie nie przed 10 października, w którym to dniu ma się zebrać Rada państwa. Z tego powodu rekonstrukcya gabinetu przed zebraniem się Rady państwa nie nastąpi. Możliwem jest conajwyżej, że Sejm czeski zbierze się w razie porozumienia czesko-niemieckiego na kilka dni w ostatnich dniach grudnia, celem uregulowania stosunków finansowych w Czechach.

Hiszpania w Maroku.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 4 września.)

Madryt. Oficyalna nota oświadcza, że Hiszpania obsadzi Ifni, aby położyć koniec wycieczkom Maghzów. Nota zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby Hiszpania chciała wyzyskać spór niemiecko-francuski. Hiszpania wyłuszczyła już Francyi swoje motywy w przyjacielski sposób. Zresztą co do Ifni poczynione były zastrzeżenia w układzie hiszpańsko-francuskim z roku 1904.

Paryż. Nota hiszpańska o zamiarze obsadzenia Ifnis wywołała w kołach oficyalnych wielką konsternacyę. — Pewne koła domagają się, żeby Francya wypowiedziała Hiszpanii układ z roku 1904, aby mieć wobec niej wolną rękę.

Paryż. Według doniesień półurzędowych ambasador hiszpański Caballero odbył wczoraj konferencyę z ministrem spraw zagranicznych de Selves, która dotyczyła zamiaru Hiszpanii obsadzenia Iffu.

Paryż. Z Madrytu telegrafują, że obsadzenie Iffu nastąpi dopiero w ciągu października, gdyż obecnie z powodu wichru, panującego na wybrzeżu atlantyckiem, wysadzenie na ląd wojska byłoby połączone z trudnościami.

Epidemia cholery.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 4 września.)

W Dalmacyi.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi, że w Valle San Pietro koło Arbo w Dalmacyi zachorowały znowu 3 osoby na cholerę.

Na Węgrzech.

Budapeszt. Stwierdzono, że Józef Pihari, który w piątek zachorował wśród symptomów podejrzanych, jest istotnie chory na cholerę. Stwierdzono również cholerę u przybyłego tu w sobotę sternika Stefana Gambosza, a wczoraj zachorował na cholerę 20-letni muzyk Karol Riesner.

We Włoszech.

Wenecya. Burmistrz Wenecyi zwrócił się do rządu z prośbą o pomoc w zwalczaniu cholery, która grasuje naokoło miasta. W Chioggia umarło na cholerę bardzo wiele osób. — W miejscowości Carpenga koło Urbino zdarzyło się przedwczoraj 40 zasłabnięć, z tego 9 śmiertelnych.

Wiedeń. „Morgen" donosi: We Włoszech zaszło dotąd 7.000 wypadków cholery, z tego 2.264 śmiertelnych.

W Rzymie zachorowało 51 osób, zmarło 34, w Wenecyi zachorowało w ostatnich dniach 15 osób, zmarły 2 osoby.

W Turcyi.

Konstantynopol. Na przybyłej tu kanonierce „Newshehir" i na krążowniku torpedowym zdarzyło się po jednym wypadku cholery.

Saloniki. W ostatnich 24 godzinach wydarzyły się w tutejszym szpitalu wojskowym 5, w szkole żandarmeryi 1 wypadek cholery. — Wśród przybyłych wczoraj z Kossowa redyfów wydarzyły się dwa wypadki. W ostatniej dobie było w Skoplje 47 wypadków cholery, z tych 22 śmiertelnych; w Monastyrze 52, z tego 37 śmiertelnych. Kwarantannę w Ostrowie odbywa 280 osób.

Konstantynopol. W niebezpieczny sposób grasuje cholera wśród wojsk, które, wróciwszy z Albanii, rozłożyły się koło Beikos po azyatyckiej stronie Bosforu. Są pogłoski, że w ostatnich trzech dniach zmarło paruset żołnierzy i wielu oficerów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 4 września.

Powrót cesarza z Ischlu.

Ischl. Cesarz powróci 8 b. m. do Wiednia. Po krótkim pobycie w Wiedniu uda się cesarz na kilka tygodni do Budapesztu.

Groźba strajku kolejowego w Austryi.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie kolejarzy, w którem wzięło udział przeszło 800 delegatów z całego państwa i wielu posłów socyalistycznych. Uchwalono ze względu na obecną drożyznę i wskazawszy na pomyślne zakończenie strajku kolejowego w Anglii, rozpocząć **strajk lub bierny opór**, gdyby ich żądania o polepszenie płac nie zostały uwzględnione. Kolejarze żądają podwyższenia kwaterowego i 20 proc. podwyższenia poborów ogólnych.

Dziś odbędzie się tu ponownie zgromadzenie kolejarzy. Podobne zgromadzenia odbędą się we wszystkich miastach w najbliższych dniach, celem przygotowania do strajku.

Socyaliści niemieccy przeciw wojnie.

Berlin. Związek socyalistycznego stowarzyszenia wyborczego Wielkiego Berlina urządził wczoraj w południe w parku treptowskim wielkie zgromadzenie ludowe, w którem uczestniczyło przeszło 10.000 osób. Uchwalono jednomyślnie rezolucye protestujące przeciw podburzaniu do wojny i oświadczające się za pokojem ludów.

Turcya a Niemcy.

Konstantynopol. Turecki następca tronu wystosował do sułtana depeszę, w której z uznaniem podnosi, że cesarz, władze i ludność niemiecka na każdym kroku okazują wielki szacunek względem sułtana, że cesarz przy każdej rozmowie daje dowody szczerej przyjaźni dla sułtana i dla Turcyi. Pierwszy sekretarz sułtana wysłał na to teegraficzną odpowiedź, że sułtan jest bardzo tymi objawami życzliwości ucieszony.

Konstantynopol. Sułtan nadał kanclerzowi Bethman-Hollvegowi order Osmanie z brylantami, a sekretarzowi stanu spraw zagranicznych Kiederlen-Wächterowi oraz niem. ministerstwom wojny i marynarki i szefowi sztabu jeneralnego Moltkemu wielką wstęgę orderu Osmanie.

Małżeństwo polityczne.

Peterhof. (Pet. Ag. tel.) W cerkwi pałacowej wczoraj po południu odbył się ślub księżniczki serbskiej Heleny z wielkim księciem Iwanem Konstantynowiczem. W cerkwi byli obecni car z następcą tronu i córkami, król serbski z serbskim następcą tronu, królowa grecka z ks. greckim Mikołajem i jego małżonką, ks. czarnogórski Piotr, ks. Artur Connaught, rosyjscy i serbscy dygnitarze. Po ceremonii ślubnej metropolita moskiewski w asystencyi duchowieństwa dworskiego odprawił nabożeństwo dziękczynne, podczas którego dano 31 strzałów armatnich. Następnie w pałacu w. ks. Konstantyna Konstantynowicza odbył się obiad dworski, poczem para nowożeńców odjechała do Pawłowska, gdzie zamieszkała.

Choroba papieża.

Rzym. Stan papieża znowu się pogorszył. Oba kolana nabrzmiały. Z powodu bolu papież spędził noc niespokojnie.

Prezent japoński.

Tokio. (Pet. ag.). Okręt transportowy „Angawa" (pierwej „Angara") odpłynął w towarzystwie japońskich okrętów wojennych „Miszimy" i „Kasugi" do Władywostoku i tam ma być oddany władzom rosyjskim.

Nowy gabinet Portugalii.

Lizbona. Skład nowego gabinetu jest następujący: Prezydyum i teka spraw wewnętrznych — Joao Chagas, finanse — Duarto Leite, wojna — Pimenta Castro, marynarka — Joao Menezes, sprawy zewnętrzne — Augusto Vasconcellos, teka robót publicznych — Sidonio Paes, kolonie — Celestino Almeida, sprawiedliwość — Leotte.

Z Persyi.

Ardebil. Miasto jest obsadzone wojskami byłego szacha, którego okrzyknięto szachem.

„Gioconda".

Paryż. Jak się zdaje, śledztwo w sprawie zniknięcia z Luwru obrazu „Mona Liza" trafiło na poważne ślady. Doniesienia, które otrzymały tutejsze pisma w ostatnich dniach, a za pomocą których rozmaite osoby w zamian za dobrą zapłatę podejmują się zwrócić „Monę Lizę" zarządowi Luwru, okazały się jako liche żarty i mistyfikacye. Natomiast obiega stanowczo wiadomość, że ma nastąpić aresztowanie w tej sprawie osoby, która w kradzieży odegrała wybitną rolę. Policya w interesie śledztwa nie udziela żadnych wyjaśnień.

Wizyta Japończyków.

Rjeka. Komendant japońskich okrętów wojennych wiceadmirał Szimamura wraz z świtą złożył wizyty gubernatorowi, burmistrzowi i władzom wojskowym.

Eksplozya na torpedowcu.

Kilonia. Na jednej z łodzi torpedowych zdarzyła się eksplozya płynnego materyału palnego. 3 ludzi ciężko, 2 lekko rannych.

Pożar aeroplanu.

Paryż. Lotnik Maron, który wczoraj późnym wieczorem leciał z Chartres, spadł w otwartem polu i wskutek eksplozyi motoru spalił się na węgiel.

Ofiara gór.

Wiedeń. W górach Rax spadła 17-letnia Steiner z Mürzzuschlag i zabiła się.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 4 września.

Rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie. Porządek rozpraw przed tutejszym sądem przysięgłych w czwartej kadencyi jest następujący:

Dnia 4 września odbędzie się rozprawa przeciw Franciszkowi Burkowiczowi o nadużycie władzy urzędowej, 4 września przeciw Janowi Petryszkiewiczowi o zbrodnię oszustwa, 5 września przeciw Józefowi Tarnowskiemu o podpalenie, 6 września przeciw Fr. Gilowi i spóln. o podpalenie, 7 września przeciw Katarzynie Zielińskiej o podpalenie, 9 września przeciw Warmurowi Józefowi i spóln. o zgwałcenie, 9 września przeciw Jacentemu Szczurkowi o kradzież, 11—12 września przeciw Karolowi Dudzie i spóln. o zgwałcenie, 13 września przeciw St. Dudkowi o zabójstwo, 14, 15—16 września preciw Józefowi Blisiowi o zabójstwo, 18, 19—20 września przeciw Andrzejowi Nowakowi o obrazę czci (trzy rozprawy), 21 września przeciw Józefowi Szelidze o sprzeniewierzenie, 22 września przeciw Michałowi Badurze o zgwałcenie, 23 września przeciw St. Wydrychowi o rabunek, 25 września przeciw Fr. Rzepie o rabunek, 26—27 września przeciw N. Rumsteinowi i spóln. o oszustwo, 28 września przeciw Józefowi Tatarze o zabójstwo, 30 września przeciw Józefowi Rajcy o zabójstwo, 30 września przeciw St. Dereszowskiemu o zgwałcenie, 2 października przeciw Janowi Tekieli o zgwałcenie.

Z sali sądowej. (O nadużycie władzy urzędowej). Wrześniowa kadencya krakowskiej ławy przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawą przeciwko 25-letniemu Franciszkowi Burkowiczowi, posłańcowi pocztowemu z Rzegocina, oskarżonemu o to, że z dwóch listów amerykańskich, które miał doręczyć, wyjął kilkanaście dolarów papierowych, przysłanych adresatom do Rzegocina.

Rozprawie przewodniczył radca sądu p. Popiel, oskarżał prokurator dr Lang, bronił adwokat dr Bardel. Oskarżony przyznał się do zarzuconych mu faktów. Trybunał skazał Burkowicza na podstawie werdyktu przysięgłych na trzy miesiące ciężkiego więzienia.

Następnie rozpoczęła się druga rozprawa pod przewodnictwem radcy sądowego Gulkowskiego przeciwko 30-letniemu Janowi Petrykiewiczowi, bronzownikowi z Podgórza, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż przez lat 6 fałszował kwity pensyjne swojego umarłego ojca i na ich podstawie pobrał z tutejszej filii krajowej kasy sumę 3.876 koron. Obwinionego broni adwokat dr Guldblatt, oskarża prokurator dr Lang.

Rozprawa trwa dalej.

Krwawy napad. Wczoraj w nocy napadło kilku awanturników na robotnika Paździorkiewicza w Krowodrzy Murowanej przed fabryką Gertlera. — Napastnicy poranili ciężko Paździorkiewicza nożami po głowie i rękach i nieprzytomnego zostawili. Paździorkiewicz skrwawiony przeleżał na ziemi całą noc i dopiero rano go zauważono, i wezwano pogotowie ratunkowe, które go odwiozło do szpitala św. Łazarza.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 września. (Giełda południowa.)

Marki 117·61. Renta majowa 92·05. Renta koronowa węgierska 91·—. Akcye austr. zakl. kred. 651·—. Akcye węg. zakl. kred. 847·—. Akcye Anglobanku 327·—. Akcye Unionbanku 623·—. Akcye Bankvereinu 546·75. Akcye Länderbanku 548·50. Akcye kolei państwowych 740·—. Lombardy 120·75. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 330·—. Alpiny 830·—. Rima-Muranyi 689·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2753·— Losy tureckie 249·—. Ruble 254·12. Skoda 678·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: silniejsze.

Berlin, 4 września. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 204·—. Tow dyskontowe 185·50.

Usposobienie: słabe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 4 września.

4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 86·10; 4½-proc. listy ziemskie 91·15 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·15 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·35 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 119·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 321·50 rb.; Cukrownie 875·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 142·25 rb.; Rudzki 142·50 rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 825·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; Berlin 46·20.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 4 września. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·80 do 11·81; pszenica na kwiecień 12·05 do 12·06; żyto na październik 11·34 do 11·35; owies na październik 10·65 do 10·66; kukurudza na lipiec 9·13 do 9·14; kukurudza na sierpień 9·34 do 9·35; rzepak na sierpień 29·07 do 8·28; rzepak na ...

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silniejsze.

Zgubiono

dnia 21 b. m. lornetkę damską na złotym łańcuszku. Znalazca otrzyma 25 K nagrody, na Szlaku 4, Nr. m. 3, lub w biurze policyjnem. 6628 3 3

Handel towarów korzennych

win i delikatesów, pokoje do śniadań, **Michała Hanusza, Kraków,** Karmelicka 46, przyjmie **praktykanta.** Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 6444 4 5

Wyprawy

dla 6273 7 10

Młodzieży szkolnej

poleca

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

Kraków, Sukiennice l. 24, 25.

! ! CENY BARDZO NISKIE ! !

Nowe kursa przygotowawcze

do egzaminu **z buchalteryi kupieckiej poj. i podw.,** składanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie (lub we Lwowie), tudzież do egzaminu **z rachunkowości państwowej,** składanego we Lwowie, **rozpoczynają się dn. 9 września b. r.**

w Szkole buchalteryi

Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon Nr 2113.

P. T. Kandydaci i Kandydatki chcący te egzamina złożyć w najbliższym terminie, winni się już na ten kurs wpisywać, ze względu na ograniczoną tylko ilość słuchaczy, która może być przyjętą. 6316 7 0

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela osobiście kierownik kursu, codziennie w godzinach popołudniowych od 3—4, w innych zaś godzinach personal **Biura buchalteryjnego,** w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon Nr. 2113.

Kartki

artystycz. Polskich Malarzy

Wielki wybór

Ciągle nowości

6745 17 0 :: :: Najtaniej

w handlu Teofila Bęknera

Kraków, Długa 4 (obok apteki).

Wysprzedaż

Amer. Urządzeń biurowych:

biurka, szafki, biblioteki, registratury, fotele, **po znacznie zniżonych cenach** odbywa się, jak długo zapas starczy, nadal w **„Pałacu Spiskim", Rynek gł. 34, I p.** 6152 5 0

Ze wszystkich dotychczas znanych środków do pielęgnowania włosów, najlepszym i najskuteczniejszym okazał się w użyciu

„SZUM"

aseptyczny proszek, który używany raz w tygodniu, pewnie zapobiega wypadaniu włosów, usuwa łupież, wzmacnia i nadaje właściwy kolor włosom. **Liczne uznania.** 6769 29 50

Pakiet 25 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach

Gorzelnik

zaraz potrzebny na ordynaryę do 1 kwietnia 1912. Wymagane 58% ze skrobi, utrzymanie kwartalne 200 kor., zboża 600 klg., kartofli 600 klg., mleka dziennie 4 litry, opał, światło, mieszkanie. Za dobre wydatki tantyema. Przytem pomaga w gospodarstwie. Odpisy świadectw nadsyłać pod adresem: Dyrektor Małecki, Dąbrówka Polska, p. Sanok. 6342 2 2

Dywany

perskie, gużone, tkane, **chodniki, portyery, firanki, kapy, kołdry, koce, materye na obicia, brokaty, tapety itp.**

6289 5 0

Filip Haas i Synowie

skład komisowy

Kraków, ulica Szczepańska 7, I. piętro.

Ceny oryginalne fabryczne.

Ogłoszenie

Młyn parowy hr. Pinińskich w Grzymałowie poszukuje uzdolnionego **maszynisty** do maszyny parowej, obznajomionego z ryflowaniem walców, z urządzeniem do oświetlenia elektrycznego i robotami warsztatowemi. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę.

Podania wraz z odpisami świadectw należy wnosić do Zarządu młyna w Grzymałowie. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 6404 4 4

FAVORIT

żurnal sezonowy na jesień i zimę 1911/12 r.

Nowość! wydanie z polskiem objaśnieniem mód cena 1·20 K, z przesyłką 1·60 K, za zaliczką 1·85 K **Nowość!**

poleca skład żurnali i gotowych krojów

M. Landau — Kraków, ul. św. Krzyża 5.

6624 Prosimy żądać tylko wydania z polskim objaśnieniem. 2 0

TURBANY

jak również wszelkie inne podkłady pod włosy - - - - - - - -

POTANIAŁY

Cena za sztukę od **70 hal. Najnowsze modele. Szczotki, Lustra, Grzebienie i Perfumy** na wagę - - - - - poleca

L. KORZENIOWSKI

w Krakowie - - - - ulica Floryańska L. 22.

3464 (Wysyłki na prowincyę odwrotnie). 19 0

Własne wyroby! Własne wyroby!

Jan Ihnatowicz

sklepy własne:

Lwów, Kraków i Przemyśl

poleca: 6671 26 0

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 korona.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz w sklepach własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. **Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.**

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę. **Połączenia:** w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·00 po poł. poc. pos. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·11 „ „ „ „ „ Nr. 1002 z Podg.-Płasz.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

7·50 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
7·59 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·20 w nocy pociąg posp. Nr 203 z Krakowa

Z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Karlsbad-Podwołoczyska (od Lwowa pociągiem Nr 3). Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Przeworsku do Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Sambora, Sianek, Stojanowa, Stanisławowa i Rawy Ruskiej.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 września z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. os. sez. Nr 43 z Krakowa
10·32 „ „ „ „ „ 1014 z Podgórza-Pł.
10·47 „ „ „ „ „ 1014 z „ Miasta

Do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenia w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa-Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3.57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Od 1 października do 14 czerwca kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedziele, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·19 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł

do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·5 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·52 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Körösmezö; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·08 rano poc. osob. Nr. 118 do Podgórza-Płasz.
8·18 „ „ „ Nr. 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

12·58 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł,
1·10 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta, w czasie od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·48 po poł. poc. os. sez. Nr 1013 z Podg.-Miasta
1·53 „ „ „ „ „ Nr 1013 z Podg.-Pł.
2·05 „ „ „ „ „ Nr 44 z Krakowa

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca; w Kalwaryi od Wadowic i Bielska.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego, w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·39 po poł. poc. os. sez. Nr. 116 do Podgórza-P[1]
5·50 „ „ „ „ „ „ 116 „ Krakowa

z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

5·54 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Pł
6·10 wiecz. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·05 wiecz. poc. posp. Nr 204 do Krakowa

ze Lwowa do Karlsbadu. Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Podwołoczyska-Karlsbad (do Lwowa pociągiem Nr 4). Połączenia: we Lwowie od Podwołoczysk, Stanisławowa, Stryja, Rawy Ruskiej, Sianek, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia i Rozwadowa, w Rzeszowie od Jasła.

8.10 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8·23 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgorza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory. w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

W Galicyjskich akcyjnych Zakładach górniczych będzie z dniem 1 grudnia 1911, do obsadzenia posada

Kierownika biura sprzedaży.

Kandydaci z odpowiedniemi kwalifikacyami zechcą przedłożyć swoje oferty z podaniem warunków najpóźniej do **12-go września 1911 r.** na ręce Dyrekcyi Gal. Akc. Zakładów górniczych w Sierszy, o. p. Siersza Wodna 6603 2 2

Dr Hochfeld

adwokat w Rzeszowie

poszukuje rutynowanego **koncypienta** z prawem substytucyi. Posada do objęcia 1 października lub 1 listopada b. r. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6602 2 3

Młody wdowiec

na posadzie prywatnej w zachod. Galicyi, dobrze sytuowany, ożeni się z panną lub wdową, inteligentną, gospodarną i posażną. Listy adresować proszę: K. Jodłowski w Bobrku koło Oświęcima. 6567 2 3

Cenne wskazówki

rychłego i szczęśliwego zamążpójścia, oraz majętnych żeniaczek, zawiera nasze wydanie. Cena 50 halerzy markami. Wydawnictwo „Małżeństwa", Lwów 9 6553 3 5

Powrót z wojska.

Jeżeli do pana piszę, to jest powodem tego mój syn, który od czasu powrotu z wojska ciągle kaszle. A kaszlu tego nabawił się w czasie służby wojskowej. Kaszel dusi go codziennie rano przez całą godzinę. Odpluwa przytem żółć i flegmę, która tylko z trudnością się rozpływa. Po śniadaniu kaszel ustaje. Przy tej chorobie jednak czuje się zdrowym; cieszy się dobrym apetytem. Rodzice jego nigdy nie kaszlali, ani też w rodzinie nikt nie choruje na płuca. Ponieważ mamy znajomą, która dzięki pańskiemu środkowi została wyleczoną, upraszam pana o przysłanie mi jednej flaszeczki tego środka uleczającego.

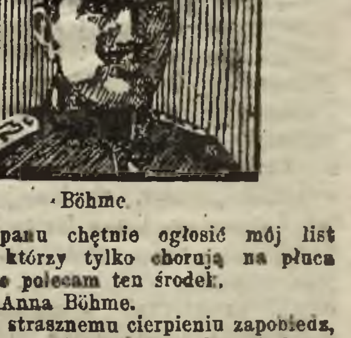
Podpisana: Anna Böhme, Schönhauser Allee 141a.

Aptekarz, który ten list otrzymał 10 września 1897 r., wysłał natychmiast zażądaną flaszeczkę. Po kilku tygodniach otrzymał od pani Böhme list następującej treści:

Berlin 19 października 1897 r.

Szanowny Panie Guyot!

Skoro tylko mój syn wyżył zawartość flaszeczki, którą mu pan przysłał, wkrótce wyzdrowiał. Nie spluwał już ani żółci, ani flegmy i prawie wcale nie kaszlał. Nabył sił; gdy jakiś czas jeszcze zużywał pańskiego lekarstwa cudownego, wyzdrowiał zupełnie. Za co serdecznie panu dziękuję. Pozostanę wdzięczną przez całe życie, bo zaczęłam już obawiać się o życie i zdrowie mego syna, które mu jest tak niezbędnem dla zapracowania na chleb powszedni.



Böhme

Pozwalam panu chętnie ogłosić mój list i wszystkim, którzy tylko chorują na płuca i piersi, gorąco polecam ten środek.

Podpisana: Anna Böhme.

Ażeby temu strasznemu cierpieniu zapobiedz, poleca się najgoręcej uważać na kaszel, katar albo zapalenie tchawicy i zwalczać chorobę w samym zarodku, ażeby później nie rozwinęła się w cięższą. Ze środków, które zwalczają zasłabnięcia i choroby dróg oddechowych, jest najstarszym i najbardziej wypróbowanym środkiem „Goudron" i preparaty z niego wydobyte. Leczniczość teru zabijającego bakterye i jego skuteczne działanie przy kaszlu, nieżycie oskrzeli, nawet przy suchotach od dawna już jest dobrze znaną. Przed 30 niespełna laty wynalazek H. Guyota, sławnego farmaceuty paryskiego, mianowicie wynalezienie procesu roztwarzania i rozpuszczania teru we wodzie, stał się jednym z największych wynalazków. Roztwór, który zapomocą tego procesu został stworzonym i ustalonym, jest we wszystkich aptekach pod nazwą „Goudron-Guyot" do nabycia. Zawartość jednej albo dwóch łyżeczek od kawy tego środka, wsypana do szklanki wody albo też innego napoju, którego używa się zwykle przy obiedzie, wystarcza zupełnie do przygotowania, w każdej chwili i potrzebie, bardzo dobrze działającego preparatu terowego. Rozcieńczony ten płyn zażywa się regularnie i bez przerwy przy każdym obiedzie, w ilości jednej do trzech szklanek. Kuracya dzienna kosztuje około 10 h.

Należy się strzedz we własnym swym interesie przed naśladownictwem. Dlatego proszę żądać prawdziwego środka pod nazwą „Goudron-Guyot" i uważać na znak ochronny, ażeby zapobiedz wszelkiej omyłce. Znak ochronny „Goudron-Guyota" ma na poprzek podpis Guyota, w różowych, zielonych i czerwonych kolorach, jakoteż adres:

Maison Frère, 19, rue Jacob, Paris.

„Goudron-Guyot" zawiera w litrze 100 gr. esencyi najlepszego norweskiego teru świerkowego.

P. S. — Osoby, któreby nie mogły przyzwyczaić się do smaku wody terowej, mogą zażywać zamiast niej, kapsułki Guyota, sporządzone z prawdziwego norweskiego teru, zażywając przy każdym obiedzie od jednej do dwóch. Przez to otrzymuje się pomyślny skutek, a kapsułki te prowadzą podobnie z poprzedniem do wyzdrowienia. Gdy się je zażywa podczas lub po jedzeniu, trawi się znakomicie razem z potrawami i są zbawiennym środkiem dla żołądka, a nie kosztują wiele. Kapsułki Guyota są białe, a każda z nich jest zaopatrzona podpisem „Guyot" w czarnych literach.

Skład główny: Maison Frère, 19, rue Jacob, Paryż, oraz do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za „Goudron": Kapsułki Guyota Mk. 2·50 = K 3·—. Do nabycia we wszystkich aptekach. Specyalny skład dla Monachium: Apteki: Ludwiga, Augustena, Adlera, Isara i Storchena.

Zastępcy: C. J. Cantoni Drezno A., Permoserstrasse 3 p.

Dla Wrocławia przesyłka przez skład miastowy Naschmarktt-apteka, Rynek 44.

Specyalny skład dla Lipska: apteka pod aniołem, Dr. E. Mylius, Markt 12, Salomonisa apteka, Dr. Dolschis, Grimmaicherstrasse 17.

Nadworna apteka pod białym orłem, apteka Alberta. 304 15 0

Dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ“, Kraków.

poleca: **Ogromny wybór płaszczy angielskich himalaya — double. — Kostyumy, spódnice i bluzy.**

Własne pracownie. 2231 7 0 **Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!**

Firma odznaczona setkami listów pochwalnych od P. T. Klienteli.

Franciszek Holub

Pracownia sukien i konfekcyj damskich

Kraków - - - - - - - - Floryańska 6.

Wykonuje gustownie jak w Paryżu, starannie jak w Wiedniu toalety wizytowe, wieczorkowe, ślubne, bluzy, halki. — **Specyalne kostyumy, wierzchy do futer, żakiety futrzane** z materyj własnych i dostarczonych.

Ceny niskie. 6715 1 6

Proszę się przekonać, niema przymusu zamówienia. Według nadesłanego stanika z prowincyi wykona każde zamówienie bez zarzutu i na czas oznaczony. — Próbki wysyłam opłacone. Wybór nowych materyj olbrzymi.

Uwaga: Dla Pań uczęszczających do szkół ceny niższe.

Kto weźmie

za swoje 4 miesięczne niemowlę (dziewczynka). Wiadomość: dozorca, Łobzowska 4. 294 1 3

Kupię psa rattlera

doskonale wyćwiczonego w łowieniu szczurów. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Wilamowice poczta Wadowice. 6650

Pensyonat dla uczniów szkół średnich

Antoniego Lekszyckiego

(Plac Maryacki L. 9, II p. Dom p. Czyncielа.) przyjmuje zgłoszenia na przyszły rok szkolny. **Siedmiu wychowanków zakładu złożyło w ostatnich dwóch latach egzamin dojrzałości** z pomyślnym wynikiem, dwóch z odznaczeniem.

Wszelkich wyjaśnień udziela się listownie, lub ustnie w pensyonacie od godz. 11 do 2 w południe. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w zakładzie, pożądane są wczesne zgłoszenia. 6368 6 11

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

W niedzielę i święta zamknięty.

6751 **Wstęp bezpłatny.** 92 0

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy

Chłopca

zamiejscowego przyjmie zaraz do praktyki w handlu, Ignacy Gorączko w Andrychowie. 6804 1 3

Zakład dentystyczny

w Mielcu

pod kierownictwem dentysty amerykańskiego, wykonuje plomby, zęby bez podniebienia i wszelkie inne czynności w zakres dentystyki wchodzące, pod bardzo przystępnymi warunkami. 6775 1 3

Kancelarya adwokacka

na prowincyi do odstąpienia. Zgłoszenia pod **„Palestra“** poste restante **Kraków**, główna poczta. 6777 1 3

Kamienica piętrowa

i 2 domy parterowe, z wodociągami, łazienkami, ogródkiem przed każdym domem i większym ogrodem owocowym i jarzynowym, w jednym kompleksie, frontem ku południowi, przy jednej z najpiękniejszych ulic w Bochni położone, są razem lub osobno do sprzedania. Bliższych informacyi udzieli: Droguerya J. Michnika w Bochni. 6772 1 3

Praktykant leśny

lat 19, z 2 letnią praktyką gospodarstwa leśnego, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje p. Tadeusz Bobrowski, nadleśniczy Mszana Dolna. 6800 1 3

Ucznia

na stancyę przyjmę. Wiadomość: Karmelicka 35, III p. 6310 7 0

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 6036 17 0

Powóz

półkryty, najnowszy fason, oliwny, wachlarze skórzane, omnibusik na 6 lub 8 osób, z budą płócienną, wózki zwykłe i resorowe, elegancki faeton-kuczer, do sprzedania w pracowni powozów Stan. **Sadowińskiego w Podgórzu**, ulica Kalwaryjska 74—76. 6328 5 6

Konkurs.

Wielkie austryackie Towarzystwo elektryczne poszukuje natychmiast w Galicyi

elektroinżyniera

biegłego w projektowaniu i wykonywaniu urządzeń elektrycznych wszelkiego rodzaju, oraz obeznanego ze stosunkami galicyjskimi.

Podania wnieść należy najpóźniej do **15 września 1911, pod „Fulgura“** poste restante **Lwów**, za okaz. kwitu. 6802 1 2

Lekcyj i konwersacyi

języka niemieckiego udziela niedrogo **M. P.** poste restante **Kraków**. 6781 1 2

Kupię hotel

w Galicyi lub na Śląsku. Gotówki włożę 50.000 koron. Zgłoszenia **H. P.** poste restante **Kraków**. 6799 1 2

Normalną zwrotnicę

kolejową, prawie nową, syst. XXIV a, tanio do sprzedania, posiada na składzie firma Roessemann i Kühnemann, Lwów, ulica Kopernika 11. Tel. 627. 6773

Student

z dobrego domu, znajdzie umieszczenie z całkowitem utrzymaniem przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Wiadomość: ul. Librowszczyzna l. 8, II piętro, drzwi na prawo. 6792 1 3

Przyjmę kilku panów na całodzienne stołowanie z opraniem i naprawą bielizny za 60 kor. miesięcznie. **D. B.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu. 6784 1 4

Spółka spożywcza urzędników, Podwale 6, poszukuje

większej dostawy ziemniaków

najlepszej jakości, z dostawą we workach do domu lub bez. 6789 1 3

Kobieta w sile wieku, obeznana z gospodarstwem tak domowem jak i polnem, do samoistnego zarządu, poszukuje miejsca zaraz. **J. L.** poste restante **Kraków**. 6788 1 2

Do sprzedania

realność 1½ morgowa, dom murowany o 20 ubikacyach w Muszynie l. 248. Warunki przystępne. Helena Kopfowa, Krynica. 6785 1 3

1-2 uczniów znajdzie umieszczenie u profesora gimnazyalnego, oraz troskliwą opiekę. Zgłoszenia pod **B. B.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 6783 1 3

Mieszkanie

składające się z **6 pokoi,** 2 kuchen, 2 przedpokoi, na II. p. od frontu, do wynajęcia razem lub oddzielnie po 3 pokoje i kuchni od 1 października. — Mieszkanie słoneczne, między ogrodami. Oglądać można od g. 4 po południu. **Ul. Krupnicza 16.** 6070 6 6

Panna potrzebna

do ekspedycyi sklepowej, władająca dobrze językiem niemieckim. **Cukiernia Lwowska, J. Michalik.** 6103 16 25

Tysiąc koron

dam i wyżej za wyrobienie stałej posady. Zgłoszenia: Lwów, Staszica 8, mieszkanie 4. 6317 2 2

Apteka w Starym Sączu

przyjmie na praktykę ucznia z odpowiednią kwalifikacyą od 1 października b. r. 6591 3 3

Najtaniej

na sezon szkolny

Torby i paski na książki — **Tabliczki — Cyrkle — Pióra — Atrament — Bloki — Zeszyty — Notesy — Piórniki — Scyzoryki — Paletki — Farby — Tusz, ◆ Kredki — Pendzle ◆**

6007 poleca handel papieru 8 0

Teofila Bęknera

Kraków, Długa 4, obok apteki.

Potrzebny 6805 1 2

praktykant lasowy

z niższym egzaminem lub z kilkuletnią praktyką. Podania wraz z świadectwami należy adresować do Zarządu lasów w Porębie Wielkiej poczta Niedźwiedź.

Towarzyszki

izrael., wesołego usposobienia, dla starszej osoby, poszukuje się. Wiadomość: kancelarya Zygmunta Schragera, ulica Straszewskiego 10. 6692 1 4

Motocykl

6 konny, z bocznym wózkiem, tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża willi, Dębniki, Podgórska 23. 6699 1 3

Panny uzdolnione w modniarstwie, oraz do nauki, znajdą umieszczenie: **Salon mód Heleny Popiel, Kraków,** plac Maryacki 8. 6735 1 3

Przygotowuję do

matury seminaryalnej, egzaminów kwalifikacyjnych i wydziałowych. Wiadomość **J. S. 74** poste rest. **Kraków.** 6737 1 3

Panna

absolwentka szkoły handlowej lub wydziałowej, z dobrem pismem, mogąca złożyć odpowiednią kaucyę, znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia pod **„Sumienność 911“** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu ins. 6696

Rutynowani

muzycy orkiestralni

znajdą całoroczne posady. — Zgłoszenia przyjmuje **Stanisław Czyżowski,** kapelmistrz, Kraków, ul. Czysta 8. 6337 3 3



Znakomite zegarki

ZENITH

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu: **W. Dowgiałło,** zegarmistrz, **Kraków, ul. Floryańska l. 19.** 6535 5 80

Student

z niższego gimnazyum, albo dwie panienki znajdą pomieszczenie przy inteligentnej rodzinie izr. Wiadomość w biurze informacyjnem braci Eibenschütz, Rynek 5. 6341 3 3

Do sprzedania

ścianka z lustrem do przedpokoju, druga ścianka do przedzielania pokoju, figura ozdobna z postumentem, maszyna do pisania, kilkanaście różnych maszyn do szycia, lustra, stoły, nocne szafki, karnisze i różne meble, obrazy olejne, z powodu zmiany lokalu wysprzedaję bardzo tanio. Katolicki handel Kraków, ul. św. Jana l. 14, sklep. 6360 6 15

Do wynajęcia

od października, 4 duże pokoje frontowe, słon., z balk., przedpok., kuchnią, łazienką, elektr. na I p., przy ul. Zwierzynieckiej 21. 6615 3 3

Masło stołowe

co dzień świeże, smaczne i tłuste, w 5 kg. paczkach 11·60 K franco za zaliczką przy większym odbiorze znacznie taniej, wysyła **M. Nagel w Jasienicy** koło Brzozowa. 6429 3 3

6000 m³ drzewa

kopalnianego, długiego i podstęplowań, jodłowego i sosnowego w mniejszych i większych ilościach, poszukuje się do kupna zaraz i w ciągu tego roku, jakoteż do czerwca roku przyszłego. Zgłoszenia z podaniem ceny loco stacya kolejowa przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod **„Drzewo 6801“.** 6801 1 3

Poszukuje posady na skromnych warunkach, jako pomocnik buchaltera, korespondenta, kasyera i t. p. w miejscu lub na prowincyi (w zarządzie dóbr), absolwent dwuklasowej szkoły handlowej, inteligentny, wolny od wojska, lat 21. Zgłoszenia: „Okazicielowi **paszportu Nr. 38.886 S. R.**“ poste restante **Kraków I.** 6432 3 3

Adwokat Dr. Bendel

w Sanoku

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi. 6542 3 4

W zarządzie lasów w Wierzchosławicach, p. Bogumiłowice, jest do obsadzenia dla nieżonatego leśnika posada

adjunkta leśnego

Do podań należy załączyć odpisy świadectw, których się nie zwraca. 6556 3 3

Książki szkolne

sprzedaje po cenach bardzo niskich

M. Taffet następcy, Księgarnia ant.

8 ulica Szpitalna 8, w Krakowie. 6613 3 3

Przyjmuje się

na mieszkanie panienki, uczęszczające do szkół, z całem utrzymaniem, konwersacyą francuską i troskliwą opieką. Karmelicka 50. m. 21, na II p. 6616 3 3

Grunt

na Zabłociu w Podgórzu, przy głównej drodze, obok fabryki p. Góreckiego, nadający się pod budowę fabryk lub jako parcela pod budowę **domów** jest do sprzedania. Wiadomość ulica Lwowska 40, Podgórze, **u właścicielki.** 6622 2 2

Pensyonat „KRÓLEWIANKA“

Dunajewskiego 6.

Pokoje hygieniczne i elegancko umeblowane, kuchnia nadzwyczaj zdrowa, ceny przystępne. 6625 2 4

Fisharmonium

małe tanio do sprzedania. Studencka 14, II p., na lewo. 6626 2 3

Do sprzedania

łóżko, umywalnia, szafka nocna, lustro i szafa. Wiadomość: Graniczna 1, parter na lewo między 3—5 po poł. 6689 2 2

Dla inżynierów i geometrów

z wolnej ręki tanio do sprzedania:

1) Instrument uniwersalny Starkego z rewerzyjną libellą, z dwoma statywami, łatą niwelacyjną i parasolem.
2) Kompletny mały stolik mierniczy z dwoma blatami i linealem z lunetą.
3) Węgielnica ze statywem, taśma miernicza stalowa nowa i kwadrant z libellą do profilowania.

Oglądać można codziennie od 4 do 5. Studencka 14, II p., na lewo. Godzieliński. 6623 2 3

Grzyby karpackie

same czapki, po K 6·—, zaś odłamki aromatyczne po K 2·80 za 1 kg., posyła w każdej ilości od 5 kg. franco **Józefina Kiełczewska, Rzeszów.** 6599 3 5

Za darmo

opłacony otrzyma na żądanie każdy mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 odbitek przedmiotów do użytku i na podarki wszelkiego rodzaju **C. i k. Nadw. dostawca HANNS KONRAD, Brüx nr 684** (Czechy). 6514 6 6

Celem uskutecznienia dyskretnych dochodzeń w pewnej sprawie poszukuje się zdolnego **agenta policyjnego** lub innej odpowiedniej osoby. Wysokie honoraryum, natomiast wymagana jest sprytna i ruchliwa osoba. Zgłoszenia z podaniem zatrudnienia etc. pod: **„Spryt i ruchliwość 93619“** przyjmuje M. Dukes Nachf., Wiedeń I/1, biuro ogłoszeń. 6633 2 2

Do szkółki prywatnej

przyjmę jeszcze z powodu rozszerzenia lokalu kilkoro dzieci w wieku od lat 7 do 13. Najstarsza przechodzą 3 klasę gimnazyalną, po końcu roku szkolnego zdają egzamina w szkołach publicznych. Nauka w wyższych klasach rozpoczyna się 11 września, w dwóch najniższych 3 października. — Zgłoszenia od godziny 1—3 **Marya Ramułtowa,** ul. Siemiradzkiego 15, parter. 6780 1 3

Kapelusze damskie

najnowsze modele paryskie i wiedeńskie już nadeszły

do firmy

Karol Jarosz przedtem Zimler i Spółka

Kraków, Rynek gł. 41, Linia A-B.

Ceny przystępne! 6610 1 6 Ceny przystępne!

Rządowo upoważniona

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

JÓZEFA TOBICZYKA

w Krakowie - - - - - przy ulicy Szujskiego L. 7.

podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcye c. k. Władz szkol.

obejmuje:

Kursa przygotowawcze

do egzaminów składanych: a) **w c. k. Namiestnictwie;** b) **w Akademii handlowej.** Oba kursa rozpoczynają się 11 września b. r. Celem umożliwienia kandydatkom i kandydatom korzystania z nauki w ciągu roku — zaprowadzone będą co pewien czas oddzielnie serye dla Pań, osobne dla Panów, na które zapisywać się można każdego czasu. Nadto udziela się w tut. zakładzie nauki stenografii i pisania na maszynach. — Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 3—7 popołudniu kierownik szkoły:

6698 1 6 *Józef Tobiczyk, ul. Szujskiego l. 7.*

! Na sezon jesienny i zimowy !

poleca

„SZATNIA“

Spółka z ogr. odp.

Kraków - - - - - ulica Sławkowska L. 14

magazyn obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju ubrania męskie, oraz uniformy dla P. T. Studentów.

Ceny nader niskie. **Materyał doborowy.**

6541 **Specyalność firmy — ubrania sportowe.** 2 0



Rękawiczki skórkowe po 2 K

własnego wyrobu. Każdą parę można przymierzyć

Parasole po 3 K.

Kufry, torby, pugilaresy, szelki itp. — poleca

Zakład rękawiczniczy pod firmą F. Lubański, Rynek, ul. św. Anny 2

w domu WP. Rajala.

Rękawiczki czyści się szybko, a długie przerabia i kunsztownie nadstawia na dogodnych warunkach. 6415 3 5

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 16 36 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.